

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZIENOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 59 (73) ROK II.

WARSZAWA — ŚRODA, 2 MARCA 1949 R.

WYDANIE F.

CENA 5 ŻŁ

Tysiące ton cennego surowca z bezużytecznych odpadków.

Według danych dyrekcji naczelnej Centrali Odpadków Użytkowych w Łodzi, w roku 1943 Centrala ta dostarczyła przemysłowi 7.896 ton odpadków użytkowych, w roku 1946 dostarczyła 52.143 ton, w roku 1947 dostarczyła 66.522 tony, zaś w roku 1948 przemysł polski otrzymał od Centrali 103.985 ton surowca odpadkowego.

Rok 1948 jest pierwszym rokiem pełnego zaopatrzenia niektórych gałęzi przemysłu w surowce odpadkowe. Przede wszystkim zaopatrzone przemysły: papierniczy i mineralny. W roku

1948 COU pokryła pełne zapotrzebowanie przemysłu papierniczego na makulaturę, dostarczając ogółem 41.121 ton tego podstawowego surowca. Dzięki zwiększonemu dostawom szklarski zdołał całkowicie pokryć swe zapotrzebowanie na surowiec.

Centrala wykonała plan w roku 1948 w 145 proc. zwiększając swe dostawy dla przemysłu państwowego o 56,5 proc. w stosunku do roku poprzedniego. W roku bież. planuje się dostawy o 40 proc. wyższe.

Wzrost dobrobytu mas pracujących ZSRR w wyniku osiągnięć pięcioletki

Dalszaniżka cen artykułów powszechnego spożycia

(a) Związek Radziecki, kraj zwycięskiego socjalizmu, kontynuuje politykę systematycznego podwyższania stopy życiowej mas pracujących.

Urządowy komunikat donosi o dalszej obniżce cen artykułów powszechnego użytku na terenie Związku Radzieckiego. Pierwsza obniżka cen w Związku Radzieckim została przeprowadzona z końcem 1948 roku.

MOSKWA (PAP). — Obecna dalsza obniżka cen, obowiązująca od pierwszego marca br., obejmuje następujące towary:

Chleb i mąka potaniały o 10 proc., kasze i artykuły mączne o 10 proc., pasze, otreby — o 20 proc., siano — o 30 proc., mięso, wędliny i konserwy mięsne — o 10 proc., ryba i przetwory rybne — o 10 proc., masło śmietankowe i topione — o 10 proc., ser — o 20 proc., sól — o 30 proc., wódka — o 28 proc., wina, koniaki — o 15 proc., artykuły tytoniowe — o 10 proc., artykuły perfumeryjne — o 20 proc.

Artykuły konfekcyjne, wędliny — o 12 proc., jedwabne — o 15 proc., wełna — o 10 proc., jedwab — o 10 proc., nici —

wizyjne — o 25 proc., wyroby z masy plastycznej i z celulozy — o 20 proc.

Opłaty w pracowniach krańcowych — o 20 proc. galanteria tekstylna — o 15 proc., wyroby hafciarskie — o 15 proc., artykuły galanteryjne z imitacji skór — o 10 proc.

Ceny w restauracjach, stołówkach, herbaciarniach i w innych zakładach gastronomicznych, ulegną odpowiedniej niższe.

W dalszym ciągu komunikat podkreśla następujące okoliczności, w których nastąpiła obniżka cen.

1) Gdy w końcu 1947 r. wprowadzono w życie reformę walutową i skasowano system kartkowy, zniesiono równocześnie wysokie ceny komercyjne i wprowadzono jednolite obniżone państwowe ceny detaliczne towarów masowego spożycia.

W ciągu roku ludność zyskała na obniżce cen detalicznych we wszystkich sektorach handlu detalicznego ogółem około 86 miliardów rubli. Oznacza to, że w następstwie obniżki cen w pierwszym etapie wzrosła znacznie siła nabywcza rubla, poprawił się jego kurs w stosunku do kursów walut zagranicznych, wzrosła poważnie płaca zarobkowa robotników i inteligencji oraz obniżyły się znacznie wydatki chłopów na zakup towarów przez myśliwych.

(Dokończenie na str. 2-ej).

POLICJA LONDYNU ROZPĘDZA ANTYPASZYSTOWSKĄ DEMONSTRACJĘ



Rząd brytyjski kapitułuje przed żądaniami amerykańskich kapitalistów, ale za to wykazuje „silną rękę” przeciwko demonstrującym robotnikom...

Delegacja chłopów polskich wśród przodowników rolnictwa USRR

(a) MOSKWA (PAP). W dniu 27 bm. w Kijowie, w sali obrad Rady Najwyższej USRR, odbyło się spotkanie członków obu polskich delegacji chłopskich z przodownikami rolnictwa ukraińskiego.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele rządu ukraińskiego z premierem Korotczenko na czele, członkowie Biura Politycznego KC KP(b)U z sekretarzem Chruszczowem na czele, liczni przedstawiciele świata kulturalnego w tej liczbie Aleksander Korniejczuk i inni.

Zebranie zajął premier Korotczenko, po czym członkowie pierwszej delegacji chłopów polskich, opowiedzieli o swych wrażeniach z pobytu w kolchozach ukraińskich.

Z kolei kierownik drugiej polskiej delegacji Kratko podkreślił, iż chłop polski pozostaje pod głębokim wrażeniem wzruszającego listu kolchoźników Ukraińcy do chłopstwa polskiego.

Na zakończenie serdecznie witana przez zebranych Wanda Wasilewska, wygłosiła obszernie przemówienie.

Posiedzenie KC Frontu Narodowego w rocznicę Dni Lutych w Pradze

(a) PRAGA (PAP). — W stołecznej Czechosłowacji odbyło się uroczyste posiedzenie Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego, poświęcone I rocznicy Dni Lutych.

Na wstępie wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Akcji sekretarz generalny partii komunistycznej Czechosłowacji ogło-

sił pismo prezydenta Republiki Gottwalda, w którym podkreśla się ogromną rolę odrodzonego Frontu Narodowego w budowie ustroju ludowo-demokratycznego.

Następnie wygłosił obszernie przemówienie przewodniczący Komitetu, premier Zapotocky.

Uczni amerykańscy popierają stanowisko ZSRR wobec kontroli energii atomowej

(a) WASZYNGTON (PAP). — Federacja uczonych amerykańskich oświadczyła, że ONZ powinna rozważyć propozycje radzieckie w sprawie zniszczenia bomby atomowej. W związku z wznowieniem obrad komisji energii atomowej ONZ, Federacja przypominała propozycje radzieckie wprowadzenia kontroli energii atomowej jednocześnie z zakazem produkcji bomb atomowych. Propozycje te Federacja nazywa „istotnym krokiem naprzód”.

KOMISJA KAGANCOWA DZIAŁA

(d) WASZYNGTON (PAP). — Na dorocznym zjeździe amerykańskiego zrzeszenia profesorów uniwersyteckich stwierdzono, że 8 profesorów utraciło stanowiska, ponieważ popierali on Wallace’a w zeszłorocznych wyborach listopadowych. Przewodniczący Komitetu Obrony Wolności Akademickiej oświadczył, że we wszystkich tych wypadkach władze uniwersyteckie użyły różnych pretekstów, nie podając istotnego powodu zwolnienia profesorów.

Wyrok w procesie zbrodniczej bandy NSZ

Dnia 28 lutego Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie rozprawił w sprawie członków bandy NSZ, działającej do ubiegłego roku w woj. warszawskim — wydał następujący wyrok: Czesław Gałązka, Edward

Markosik oraz Józef Łukasiewicz — skazani zostali na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, i przepadek całego mienia.

Ksiądz Kazimierz Fertak skazany został — na karę 15 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadek mienia.

Czesław Grzywacz skazany został — na karę 13 lat więzienia, Jan - Artur Kochański — na karę 12 lat więzienia oraz ksiądz Wiktor Łubiński — na karę 4 lat więzienia.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, iż oskarżeni Gałązka, Markosik i Łukasiewicz przejawiali wyjątkowe napięcie złej woli podczas

Oskarżony ks. Fertak łamiąc podstawowe zasady etyki i nadużywając swego stanowiska kapłańskiego udzielił bandzie dywersyjnej poparcia moralnego, wykorzystując dla celów zbrodniczych zaufanie, jakim obdarzali go wahający się i niezupełnie zdeprawowani jeszcze niektórzy młodociani członkowie bandy. Sąd zwrócił również uwagę, że postępowanie oskarżonego ks. Fertaka wyrządziło olbrzymią krzywdę zarówno klerowi katolickiemu, jak i wszystkim katolikom — ustosunkowanym pozytywnie do demokratycznego ustroju Polski Ludowej.

Sąd orzekł dalej, że oskarżony ks. Łubiński nadużył stanowiska kapłana oraz przyjął od dowódcy bandy sumę pieniężną, o której wiedział, że pochodzi z grabieży.

Lud Francji przeciwko agresji

List do prezydenta Trumana

(a) PARYŻ (PAP). Krajowa Rada bojowników o wolność i pokój postanowiła wystosować do prezydenta Trumana list następującej treści:

„Panie Prezydencie! Rząd nasz usiłował wywrzeć wrażenie, że Francuzi zgodzą się pod przykrywką paktu atlantyckiego na wojnę agresywną przeciwko ZSRR.

Rząd nasz oszukał Pana. Konfederacja francuska stanowczo zabrania Francji brania udziału w wojnie agresywnej. Wierimy zawartym przymierzom, natomiast francuski pragnie pokoju i zamierza postępować tak, by

w żaden sposób nie dopuścić do przekształcenia Francji w nowe pole walki.

Powstrzymamy się od udziału w wojnie, którą uważać będziemy za zbrodniczą.

Nowy sukces wyborczy KPF

„PARYŻ (PAP). — W uzupełniających wyborach miejskich w Namours (departament Seine et Marne) komuniści odnieśli znaczny sukces. Liczba głosów oddanych na kandydata partii komunistycznej wzrosła w stosunku do ostatnich wyborów z 35,7 proc. do 42,3 proc.

Współzawodnictwo pracy i oszczędność naczelnymi hasłami Zjazdu Metalowców

Uczestnicy obrad w Chorzowie wysłali depeszę do Prezydenta RP

Obradujący w Chorzowie II Zjazd Centralnego Związku Zawodowego Metalowców, wysłał do Prezydenta RP Bolesława Bierut depeszę, w której uczestnicy Zjazdu zobowiązują się w imieniu ogółu metalowców wytrwale i nieustępliwie budować państwo socjalistyczne.

W czasie obrad obszerny referat wygłosił generalny sekretarz KZZZ tow. Cwik, omawiając rolę związków zawodowych. Przewodniczący CZMZ tow. Kieszczyński, złożył sprawozdanie z działalności Związku. Następnie przemawiał wojewoda śląski - dąbrowski tow. Jaszczuk. W czasie ożywionej dyskusji zabiegali głos delegaci metalowcy Związku Radzieckiego, Bułgarii, Rumunii i Finlandii.

W pierwszym dniu zjazdu obszerny referat wygłosił sekretarz generalny KZZZ tow. Cwik.

Omawiając sytuację międzynarodową tow. Cwik zanalizował walkę światowego obozu pokój z imperializmem i wskazał na rolę, jaką w tej walce odegrać mają polskie związki zawodowe.

Mówca poruszył zagadnienia związane z pracami związku na nowym etapie, zapoczątkowa-

ny przez Kongres Zjednoczeniowy.

Przystępując do omówienia roli związków zawodowych w przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego i w pracach nad przygotowaniem wykonania planu 6-letniego, mówca podkreślił wielkie znaczenie współzawodnictwa pracy, kształtowanie socjalistycznego stosunku do produkcji i szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa w przemyśle.

Sprawozdanie z działalności Związku Zawodowego Metalowców złożył przewodniczący Zarządu Głównego tow. Kieszczyński.

Związek Zawodowy Metalowców zrzesza 345.234 członków w 62 oddziałach.

Plan 6-letni postawił przed klasą robotniczą poważne zadania, do realizacji których potrzebne jest podniesienie wydajności pracy w drodze współzawodnictwa, racjonalizacji, postępu technicznego oraz wynalazczości.

Ważnym zadaniem jest udział związkowców w walce z elementami kapitalistycznymi w mieście i na wsi oraz praktyczne realizowanie i ugruntowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Z entuzjastycznym przyjęciem spotkało się przemówienie przewodnika pracy zakładów im. Stalina, tow. Frolowa, który przedstawił rezultaty, jakie dało wprowadzenie współzawodnictwa pracy, racjonalizacji, prądowej organizacji i rozłożenia siły roboczej w zakładach im. Stalina.

Komunistyczna Partia Anglii wzywa klasę robotniczą do walki o pokój

Doniosła deklaracja plenum

KC Komunistycznej Partii W. Brytanii

(A) LONDYN (PAP). — Na zakończenie dwudniowych obrad w Londynie rozszerzone plenum KC Brytyjskiej Partii Komunistycznej uchwaliło jednomyślnie deklarację, określającą stanowisko partii co do zasadniczych zagadnień, stojących przed klasą robotniczą W. Brytanii.

Komitet Centralny Brytyjskiej Partii Komunistycznej — stwierdza deklarację — uważa, że nadszedł czas do zjednoczenia ludu brytyjskiego we wspólny walce o pokój i o podniesienie stopy życiowej ludności. Żadne wysiłki imperialistów nie zdołają powstrzymać pochodu sił pokoju i demokracji.

Zamykając dyskusję w ostatnim dniu obrad, sekretarz generalny partii Harry Pollitt stwierdził, że program partii ma na celu niedopuszczenie do krachu gospodarczego, który wybuchając w Ameryce, pociągnąłby za sobą W. Brytanię.

W końcowym przemówieniu na rozszerzonym plenum KW Brytyjskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny partii Harry Pollitt poruszył kwestię prowokacyjnych pytań, stawianych ostatnio przywódcą partii komunistycznych na Zachodzie, przy czym oświadczył:

„Jeżeli prowokatorzy zapytają nas, co uczynią komuniści brytyjscy w wypadku imperialistycznej wojny agresywnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, odpowiemy im w podobny sposób, jak to uczynił Ernest Bevin w roku 1920, a mianowicie, że będziemy organizowali strajki i komitetów akcji, by przeszkodzić prowadzeniu takiej wojny”.

Deklaracja KC KPWB

Pod przewodnictwem imperialistów amerykańskich i brytyjskich — głosi deklaracja — przygotowuje się w tajemnicy wojenny pakt północno-atlantycki, co stanowi pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych.

by W. Brytania pozostała zdala od paktu północno-atlantyckiego, ażeby wszystkie amerykańskie siły zbrojne zostały z W. Brytanii wycofane, ażeby doprowadzono do skutku spotkanie Stalina, Trumana i Attlee dla podjęcia kroków w celu utrwalenia pokoju, redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Powinniśmy również domagać się skrócenia terminu służby wojskowej do roku i dwóch miesięcy, ewakuacji wojsk brytyjskich z Malajów i wyzwolenia ludów kolonialnych.

Deklaracja podkreśla dalej, że prowadzenie polityki wojny z granicą, pociągą za sobą spadek stopy życiowej w kraju. Brytyjska Partia Komunistyczna wita wzmagający się opór robotników brytyjskich przeciwko antyrobotniczej polityce ministra Crippsa, popieranej przez federację przemysłowców brytyjskich.

Nawiązując z kolei do planu Marshalla, deklaracja stwierdza, że plan ten nie może rozstrzygnąć zagadnień europejskich. Spadek stopy życiowej i krach ekonomiczny — oto nieunikniony wynik obecnej polityki rządu Partii Pracy.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Środki zmierzające do pokoju

Obecnie — stwierdza deklaracja — powinniśmy walczyć o pokój. Powinniśmy żądać, aże-

Prawicowi »socjaliści« brytyjscy rezygnują z reform socjalnych

(a) LONDYN (PAP). — Mimo poufnego charakteru konferencji członków rządu i przywódców Partii Pracy w Shanklin (wyspa Wight), zwołanej dla omówienia programu wyborczego, do kół dziennikarskich przedostały się wiadomości na temat stanowiska, zajętego przez konferencję wobec problemu nacjonalizacji przemysłu.

Z wiadomości tych wynika, że rząd brytyjski i egzekutywa Partii Pracy, ulegając silnej presji USA, postanowiły wstrzymać dalszą nacjonalizację przemysłu brytyjskiego. Program wyborczy Partii Pracy, nie przewiduje

dalszego upaństwowienia przemysłu, lecz ma ograniczyć się do tzw. „konsolidacji obecnych przedsiębiorstw socjalistycznych”.

Dziś w numerze:

Jan Izydorek, z-ca kierownika wydziału organizacyjnego KC PZPR: LEGI TYMACJA PARTIJNA. M. Browński: ŚLĄSK KPF NARZUCA SZACUNEK (Korespondencja własna „Trybuna Ludu” z Parvaz). Adam Wang: WZROST PRODUKCJI ŚRODKÓW SPOŻYCIA (z zagadnień planu 6-letniego). Jaszczuk: WROGOWIE POZORNI I PRAWDYWI.

Naród norweski demonstruje przeciwko paktovi atlantyckiemu

(a) SZTOKHOLM (PAP). — Dziennik „Ny Dag” przynosi dalsze szczegóły masowej demonstracji przeciwko paktovi Atlantykemu, która odbyła się przed parlamentem w Oslo.

W demonstracji wzięło udział około 10 tysięcy osób. 27 fabryk

i cały szereg mniejszych zakładów pracy wstrzymało pracę w czasie demonstracji, a zalogi ich wzięły w niej masowy udział. Liczni mówcy krytykowali norweską politykę zagraniczną i poparli zamiar rządu przyłączenia Norwegii do paktu Atlantykowego.

Niewolnicza zależność od USA rujnuje gospodarkę szwedzką

(a) SZTOKHOLM (PAP). — Szwecja otrzymała w ostatnich dniach z Waszyngtonu przypomnienie w sprawie przestrzegania dwóch warunków „umowy marshallowskiej”. Jeden z warunków przewiduje obniżkę kursu korony szwedzkiej. Ponieważ warunki ten nie został jeszcze

spełniony, Amerykanie grożą ograniczeniem wglądu całego terytorium Szwecji do St. Zjednoczonych.

Drugi warunek dotyczy ulgi, jakie Szwecja zobowiązała się w układzie marshallowskim udzielać amerykańskim „turystom”

Socjaldemokracja duńska zdradza interesy klasy robotniczej

(h) KOPENHAGA (PAP). — Duńska partia socjaldemokratyczna, idąc w ślad za norweską partią socjaldemokratyczną, powzięła uchwałę w sprawie „rozszerzenia współpracy politycznej i wojskowej z innymi krajami zachodnimi”. Rezolucja upoważnia socjaldemokratycznych członków rządu i parlamentu „do zbadania warunków i możliwości” przyłączenia się do paktu atlantyckiego.

Rezolucja ta komentowana jest w kołach politycznych jako zgoda socjaldemokratów duńskich na przystąpienie Danii do paktu atlantyckiego.

Socjaldemokracja duńska, pragnąc wprowadzić w błąd opinię publiczną swego kraju, przeciwstawiając się wciągnięciu Danii do agresywnych układów — zamaskowała istotną treść swej uchwały zdawkowymi frazesami o „współpracy pokojowej Danii z krajami zachodnimi”.

Stały wzrost produkcji traktorów i samochodów

W ciągu bież. roku zakłady przemysłowe, podległe Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego produkować będą: samochody ciężarowe całkowicie polskiej konstrukcji STAR 20, motocykle SHL i „Sokol” 125 cm., traktory „Urus” 45, silniki do napędu maszyn rolniczych, przyczepy do samochodów, motopomp M800, nadwozia autobusowe, rowery oraz części zamienne do samochodów i traktorów.

Przemysł motoryzacyjny przy gotowości do rozpoczęcia seryjnej produkcji polskich samochodów osobowych. Seryjna produkcja samochodów osobowych o pojemności około 1.400 cm rozpocznie się w roku 1950.

W roku ubiegłym uruchomiona została produkcja części zamiennych do typowych samochodów ciężarowych i traktorów rolniczych. Niezależnie od

części zamiennych, planowo rozwija się produkcja artykułów pomocniczych. Uruchomione zakłady remontu samochodów osiągnęły już na leżyta wydajność i mogą zaspokoić potrzebę używanego w kraju taboru.

Poza bieżącym planem produkcyjnym w ciągu tego roku zostaną wykonane i przekazane do seryjnego wytwarzania prototypy czterech nowych silników wysokoprężnych o małej i średniej mocy, a mianowicie silnik autobusu, silnik siodłowego i samochodu terenowego, który skonstruowany będzie w oparciu o podwozie samochodu ciężarowego STAR 20, jak również silnik motocykla ciężkiego o pojemności 500 do 750 cm. Skonstruowane zostaną również nadwozia autobusowe do importowanego podwozia „Fiat”.

Rada Narodowa Polaków we Francji na straży interesów wychodźstwa

PARYŻ (PAP). W niedzielę i poniedziałek obradowało w Paryżu drugie plenium Rady Narodowej Polaków we Francji.

Prezes Rady Narodowej Polaków we Francji Szczepan Stec zajął obrady w obecności ambasadora R. P. Jerzego Putramenta.

Zabierając głos, ambasador Putrament scharakteryzował sytuację na wychodźstwie i rozkład tzw. obozu londyńskiego oraz apelował do wychodźstwa o utrwalenie jedności.

Określając porozumienie między Francją a Polską jako czynnik równowagi i pokoju Europy, amb. Putrament zwrócił uwagę na wielki wpływ, jaki wywarła na życie narodu polskiego kultura francuska, po

czym oświadczył m. in.:

W naszej działalności na terenie Francji nie ma niczego, co by się zwracało przeciwko narodowi francuskiemu, jego państwu i kulturze. Wręcz przeciwnie, cała nasza działalność zmierza do wzmocnienia przyjaźni polsko-francuskiej. Dbając o zacieśnienie tej przyjaźni, nie wyrzekamy się jednak ani na chwile praw, przysługujących obywatelom polskim we Francji. Jeśli prawa te będą ograniczane, będziemy protestowali i liczymy na zrozumienie tych protestów.

W dalszym ciągu obrad sekretarz Rady Narodowej Polaków we Francji Ratajczak, złożył sprawozdanie z prac Rady w ciągu ubiegłego okresu.

Szykany przeciwko imigrantom wywołują oburzenie Francuzów

(d) PARYŻ, (PAP). W sali Pleyela odbyła się staraniem Francuskiego Komitetu Obroty Imigrantów (CFDI) uroczysta akademicka dla uczczenia rocznicy zamordowania przez zbiorów hitlerowskich 24 imigrantów — członków Ruchu Oporu. Asadzie mię zajął przewodniczący CFDI, b. minister Godard, który podkreślił, że imigranci pracują nie tylko dla dobra gospodarki francuskiej, lecz chwytają rów-

nież za broń, gdy Francja znajduje się w niebezpieczeństwie. Sekretarz CGT — Andre Tolle — popisał przeszkody, stawiane obecnie repatriantom polskim w ich powrocie do kraju.

Adwokat Pierre Stibbe energicznie zaprotestował przeciwko rozwiązaniu niektórych organizacji imigrantów oraz przeciwko wysiedleniom. Mówca podkreślił, że nakaz wydalenia Duszyńskiego i Napieracza — dwóch zasłużonych bojowników o wolność Francji — jest sprzeczny z tradycjami wolnościowymi tego kraju.

Przewodniczący Związku Bojowników o wolność, b. minister Farge, oświadczył: „Nie ma specjalnego problemu imigrantów, jest tylko zagadnienie wolności, o które Francuzi i imigranci wspólnie walczą i walczą”.

Na zakończenie wiceprzewodniczący Zrzeszenia Narodowego — Madeleine Braun — odczytała rezolucję, przypominającą, że imigranci nie szczędzą siły i pracy dla Francji oraz życia w obronie jej wolności. Rezolucja protestuje przeciwko szykanowaniu organizacji imigrantów.

Przebieganie przeładunku węgla

(e) Pomimo mniejszej ilości dni jaką mamy w lutym oraz sztormów i burz, jakie były w tym miesiącu, przeładunek w naszych portach bałtyckich według tymczasowych danych, ogółem ca 1.175 000 ton węgla wobec zaplanowanych 1.110.000 ton.

Przebieganie przeładunku węgla

Szpiegostwo, oszczerstwa, prowokacje narzędziami polityki USA wobec ZSRR

Rewelacje b. urzędniczek ambasady St. Zjedn. w Moskwie

(a) W Moskwie ukazała się książka b. zastępczyni kierownika Biura Informacji ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Annabelli Buckar, pt. „Prawda o dyplomatach amerykańskich”.

W książce tej autorka, która w czasie wojny pracowała w wojskowym wywiadzie amerykańskim, stwierdza, że polityką w stosunku do ZSRR kieruje w Departamencie Stanu klika dyptomatów, znanych ze swojego nieprzejednanego, wrogości stanowiącego wobec Zw. Radzieckiego.

Cały ten kłeczek przewodzi stary dygnitarz Departamentu Stanu, Henderson, który w swoim czasie wysłany został do ZSRR w celu zorganizowania ambasady amerykańskiej w Moskwie. Jako pracowników dobrał sobie zaciętych wrogów Zw. Radzieckiego. Najbliższym współpracownikiem Hendersona był George Konnanth, który „studio-

wał Rosję” we wschodnio-europejskim instytucie w Berlinie, w słynnej szkole szpiegów niemieckich, których hitlerowcy wysłali na robotę wywiadowczą do ZSRR.

Konnanth, który od 1944 roku pełnił funkcję radcy ambasady amerykańskiej w Moskwie, zasypywał Departament Stanu depeszami, pełnymi oszczerzych wiadomości na temat polityki ZSRR i rzeczywistości radzieckiej. Sugerował, iż St. Zjednoczone winny zerwać układy terytorialne, jaltaskie i poczdamskie. Depesze i raporty Konnantha były wysoko oceniane przez ówczesnego sekretarza Departamentu Stanu, Byrnesa i szeroko wykorzystywane w jego antyradzieckiej polityce.

Ambasador Smith — oficerem wywiadu

B. kierownik służby informacyjnej ambasady St. Zjednoczonych w Moskwie, John Davis, obecnie jeden z dygnitarzy Departamentu Stanu w Waszyngtonie korzystał z usług specjalnych korespondentów, którzy systematycznie podawali pro-

„Nawiązanie osobistego kontaktu pomiędzy robotnikami Stalingradu i Coventry będzie bardzo korzystne. Mamy nadzieję, że wkrótce nawiązane zostaną przyjazne stosunki pomiędzy naszymi dwoma narodami” — stwierdza list Rady Miejskiej Coventry.

Donosiła deklarację plenium KCKP W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1)

Deklaracja wyzywa całą brytyjską klasę robotniczą do walki przeciwko polityce zamrażania plac robotniczych i o zmniejszenie nadmiernych zysków kapitalistów, jak również o realizację programu budowy mieszkań i rozwoju świadczeń społecznych. Brytyjska Partia Komunistyczna domaga się zawarcia nowego układu handlowego ze Zw. Radzieckim. Wzywa ona wreszcie brytyjski świat pracy do wystąpienia przeciwko usuwaniu przedstawicieli lewicy z rządu i z wycofaniu się z TUC ze S. F. Z.

Brytyjska Partia Komunistyczna weźmie czynny udział w wyborach samorządowych i w nadchodzących wyborach powszechnych, podczas których zamierza wysunąć własnych stu kandydatów.

Przeuczyła ogólny program dla narodu brytyjskiego — program pokoju, lepszych plac i wyższej stopy życiowej — postanowiono dla osiągnięcia tych celów przejść do polityki rozbudowy Brytyjskiej Partii Komunistycznej przez rozszerzenie jej wpływu i zdobycie większego poparcia w łonie brytyjskiego ruchu robotniczego i związków zawodowych.

Wzrost dobrobytu mas pracujących ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

2) W związku z dalszym rozwojem gospodarki narodowej w ZSRR, wzrostem produkcji towarów masowego spożycia i nowymi osiągnięciami w dziedzinie obniżki kosztów własnych produkcji w drugiej połowie 1948 r. powstała możliwość nowej obniżki cen towarów masowego spożycia. Rada Ministrów ZSRR i CK WKP(b) postanowiły dokonać tej nowej obniżki, która zapoczątkowana już była częściowo w 1948 r., oraz zrealizować ją całkowicie 1 marca 1949 r.

Na nowej obniżce cen we wszystkich sektorach handlu detalicznego, w obecnym drugim etapie ludność zyska w ciągu roku ogółem około 71 miliardów rubli. Oznacza to, że w następstwie nowej obniżki cen podniesie się znów znacznie siła nabywcza rubla i poprawi się jego kurs w porównaniu z kursami walut zagranicznych, wzrośnie znów poważnie realna płaca zarobkowa robotników i inteligencji oraz obniży się znów w znacznym stopniu wydatki chłopów na zakup towarów przemysłowych.

kacyjne i oszczerze wiadomości o Zw. Radzieckim.

Obecny ambasador amerykański w Moskwie, gen. Smith, jest zawodowym oficerem wywiadu amerykańskiego. Po przyjeździe do Moskwy, przeprowadził on reorganizację ambasady, która polegała na tym, by ją w jeszcze większym stopniu przekształcić w organ antyradzieckiego wywiadu amerykańskiego.

Najbliższym współpracownikiem gen. Smitha jest radca ambasady, Durbrow, który w swych raportach do Waszyngtonu podaje tylko te wiadomości, które odpowiadają jego polityce, tj. wiadomości oszczerze. Inni pracownicy ambasady amerykańskiej orientują się już, jak pisać raporty, by je aprobował Durbrow. Wiedza, że raport nie zawiera wypadów antyradzieckich, nie zyska aprobaty Durbrowa i nie zostanie wysłany do Waszyngtonu.

Rozkaz przysyłania tendencyjnych wiadomości

W dalszym ciągu Annabella Buckar stwierdza, iż niejednokrotnie oglądała szyfrowane dyskretywnie telegraficzne z Waszyngtonu z podpisem sekretarza stanu, w których zalecano ambasadzie amerykańskiej w Moskwie przysyłanie tendencyjnych wiadomości, potrzebnych dla wykorzystania w antyradzieckiej propagandzie.

Interesująca jest również osobistość sekretarza ambasady USA w Moskwie, Friedricha Reinhardta, o którym autorka pisze, że jego ideologią są „kulturalni Niemcy”. Reinhardt nawet w latach 1940 — 1941 w okresie, gdy stosunki amerykańsko-

niemieckie były wyraźnie wrogie — utrzymywał serdeczne, przyjacielskie kontakty z pracownikami ambasady niemieckiej w Moskwie i nie ulegał wątpliwości, że służył im cennymi informacjami.

Szpiedzy i spekulanci

Pod kierownictwem Durbrowa i Reinhardta pracą szpiegowską musieli się zajmować nawet szeregowi pracownicy ambasady. Działając w myśl otrzymanych instrukcji, wykorzystywali każdą podroś pod Zw. Radzieckim dla zbierania informacji szpiegowskich. Autorka podaje w tym miejscu szereg przykładów takich „turytycznych” podroś.

Wśród dziennikarzy wykorzystywanych przez ambasadę amerykańską dla celów szpiegowskich był amerykański korespondent Robert Magidow oraz niedawno aresztowana i wysłana do ZSRR — Anna Luiza Strong.

Autorka podaje też szereg faktów, świadczących, iż członkowie ambasady amerykańskiej w Moskwie, z ambasadorem Smithem na czele, zajmowali się spekulacją. Tak np. Smith za pośrednictwem urzędnika ambasady do spraw gospodarczych, Bendera, sprzedawał na rynku ubrania, wieczne pióra i papierosy.

Oto kilka rysów, charakterystycznych dla dyplomaty amerykańskiej w Moskwie, którzy, jak wskazuje autorka, jak najczęściej pomagają imperialistom amerykańskim w realizowaniu ich polityki, skierowanej przeciwko ZSRR i całemu obozowi demokratycznemu, polityki rozpętywania nowej wojny.

Pokojowa wola narodów utrudnia montaż nowego paktu agresji

Awanturnicze plany imperialistów w rejonie morza Śródziemnego

(a) MOSKWA (PAP). — W przegadzie międzynarodowym, dziennik „Prawda” stwierdza, że słynny pakt północno-atlantyki nie został jeszcze zamontowany i że toczą się jeszcze zacieple targi między jego przyszłymi partnerami, a już rozpoczęła się gorączkowa działalność wokół nowego bloku agresywnego — paktu śródziemnomorskiego.

Najważniejszą przeszkodą na drodze realizacji tego bloku — podobnie jak się to dzieje przy montowaniu paktu atlantyckiego — jest wzrastająca z dniem każdym wola walki o pokój narodów śródziemnomorskich.

Jak donosi „Prawda”, w związku z planem utworzenia paktu śródziemnomorskiego, do Paryża i Londynu udali się pospiesznie grecki minister spraw zagranicznych, Tsaldaris i jego kolega turecki, Sadak. Nie wiadomo jeszcze dotychczas, jakie kraje wejdą w skład bloku śródziemnomorskiego. Najpierw chodziło o Włochy, Grecję i Turcję, ale reakcyjna prasa amerykańska zażądała także włączenia do bloku Hiszpanii frankistowskiej, krajów arabskich, a nawet Iranu, Dzienniki amerykańskie za-

czyły nawet przebakiwać o... Afganistanie i Pakistanie. Ta swoista geografia imperialistów — pisze „Prawda” — nie powinna nikogo dziwić, bo przecież Turcja miała być wciągnięta do paktu atlantyckiego, chociaż dzieli ją od Atlantyku całe Morze Śródziemne.

W marzeniach imperialistów amerykańskich granice ich imperium ciągną się od fiordów norweskich do cieśnin dardaneli.

Rząd St. Zjednoczonych, idąc śladami Niemiec hitlerowskich,

buduje bazy w Hiszpanii frankistowskiej i prowadzi pertraktacje o wydzierżawienie przez Madryt na okres 25-letni wyspy Minor, przy czym nawet stali hiszpańskie nie będą mogły zawiązać do portów tej wyspy bez specjalnego zezwolenia władz amerykańskich. Bazy swe imperialiści amerykańscy budują także w b. koloniach włoskich — Cyrenajce i Trypolitanii.

Jednakże — pisze w zakończeniu „Prawda” — narody, które mają być wciągnięte do bloku śródziemnomorskiego, nie zdradzają dotychczas chęci uczynienia ze swych terytoriów obszarów feudalnych St. Zjednoczonych. Opór przeciwko awanturczym planom amerykańsko-brytyjskim wzrasta z każdym dniem.

Niewątpliwie opór ten będzie wzrastał w dalszym ciągu, ponieważ agresywny charakter polityki amerykańsko-brytyjskiej nie ulega żadnej wątpliwości, a wola walki o pokój i przeciwko podżegaczom wojennym krystalizuje się coraz bardziej.

Prowokacje antykomunistyczne powodują ostre protesty we Francji

(d) PARYŻ, (PAP). Represje antykomunistyczne we Francji, którymi kieruje minister spraw wewnętrznych Moch, trwają na dalsze. Ostatnio policja aresztowała 4 dziennikarzy, oskarżając ich „o zamach na bezpieczeństwo kraju”. W więzieniu osadzono pod zarzutem „szpiegostwa” 2 oficerów czynnej służby. Rząd postanowił domagać się uchylenia immunitetu parlamentarnego w stosunku do deputowanego Bonte, redaktora naczelnego dziennika „France Nouvelle”.

Policja nadzoru terytorialnego dokonała szeregu rewizji w lokalach partii komunistycznej na prowincji. Policja aresztowała w Paryżu kilkadziesiąt osób, które zbierały podpisy pod petycją, domagającą się zaprzestania działań wojennych w Indochinach. Mieszkańcy Paryża na placach, gdzie zbierano podpisy, żywiołowo protestowali przeciwko samowolnym aresztowaniom.

Aresztowania i rewizje budzą oburzenie opinii publicznej, która kwalifikuje je jako prowokację. Tygodnik „Regard” opublikował komunikat, w którym podkreśla, że represje polityczne w stosunku do pisma są oczywistą prowokacją policyjną godzącą w demokratyczną prasę.

„Rząd okrył się hańbą — pisze „Franc Tیره” — aresztując osoby, które zbierały podpisy pod petycjami, domagającymi się położenia kresu wojnie w Indochinach. Rząd oszczędza się, aresztując dziennikarzy”.

Unia związków zawodowych metalowców okręgu Sekwany wystosowała energiczny protest do rządu przeciwko prowadzonym przez policję, która ma w fałszywym świetle przedstawiać kampanię w obronie pokoju. Prowokacje te — stwierdza komunikat — są świadectwem zamieszania, jakie panuje w obozie imperialistycznym. Komunikat wzywa wszystkich metalowców okręgu Sekwany do wzmożenia akcji w obronie pokoju.

Surowa krytyka wywiadu Queuille'a

(d) PARYŻ, (PAP). Wywiad, udzielony przez premiera Queuille'a agencji amerykańskiej United Press, spotkał się z surową krytyką tak organizację społecznych i politycznych, jak i prasę.

Krajowa Rada Ruchu Oporu uchwaliła jednoznacznie protest przeciwko temu wywiadowi. „Queuille kłamie — głosi pro-

test — kiedy oświadcza Stanom Zjednoczonym, że Francja pragnie być okupowana przez wojska amerykańskie i stać się protektoratem USA. Natomiast Queuille mówi prawdę, gdy, biorąc pod uwagę konsekwencje tej polityki, przyznaje, że nowa wojna uczyniłaby z Francji i z cywilizacją cmentarzysko”.

Znając, że Queuille wzywa pomocy obecnej armii również i w tym celu, aby użyć jej przeciwko własnemu narodowi, autorzy protestu konkludują: „Żaden rząd nie wyraził jeszcze w podobnym ohydny sposób strachu, jaki budzą w nim skutki jego polityki oraz postawa ludu przywiązanego do wolności, pokoju i postępu społecznego”.

„Combat” podkreśla, że wywiad Queuille'a sprawia wrażenie zupełnej kapitulacji.

Masy pracujące wyrażają solidarność z mową Thoreza

PARYŻ, (PAP). — Do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej i na ręce generalnego sekretarza Thoreza na pływającej w dalszym ciągu telegramy, wyrażające całkowitą solidarność z jego ostatnią deklaracją.

Profesor Sorbony Aubel, znany rzeźbiarz Auriente oraz naczelny dyrektor szpitali pary-

skich Follin witać z radością deklarację Thoreza, podkreślając konieczność walki z podżegaczami wojennymi. Depesze o podobnej treści nadchodzi z szeregu miejscowości okręgu paryskiego z departamentów: Haute Rhin, Gironde, Lot, Var i innych. Mieszkańcy XVIII dzielnicy Paryża postanawiają poprzeć akcję bojowników o wolność i pokój.

Przyjęcia w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Minister przemysłu i handlu tow. Hilary Minc przyjął w dniu 28 bm. ambasadora Bulgarii w Warszawie p. Ferdinanda Kozowskiego z pierwszą wizytą.

O oszczędną gospodarkę w administracji państwowej

W Min. Skarbu odbyła się pod przewodnictwem tow. min. K. Dąbrowskiego konferencja, poświęcona systemowi oszczędności w administracji państwowej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich resortów, zakładów ubezpieczeń społecznych PZUW, instytucji kredytowych i społecznych oraz komisarze oszczędnościowych instytucji.

Obrady władz wojewódzkich SL

W lokalu NKW SL odbyła się konferencja prezesów i sekretarzy wojewódzkich Stronnictwa Ludowego. Zjazd zajął prezes minister Baranowski. Referat ideologiczny wygłosił marszałek Sejmu Wł. Kowalski.

Tom wierszy Mickiewicza w języku rosyjskim

Nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Prawda” w serii biblioteki „Ogoniok” ukazał się w nakładzie 150 tys. egzemplarzy tom „Wierszy Wybranych” Adama Mickiewicza w przekładzie na język rosyjski.

Tom obejmuje 39 utworów.

Przygotowanie agresji nie leży w interesie ludu niemieckiego

(a) BERLIN (PAP). — Przemawiając na wiecu w Dusseldorfie, przewodniczący partii komunistycznej w Zachodnich Niemczech Max Reimann stwierdził, że przygotowanie nowej agresji nie leży bynajmniej w interesie narodu niemieckiego. Pragniemy — oświadczył mówca — pokój i przyjaźń ze wszystkimi narodami. Plany podżegaczy wojennych rozbijają się o wolę pokoju, ożywiając lud niemiecki.

Clay pragnie opuścić Niemcy

(a) WASZYNGTON (PAP). — Minister spraw wojskowych Royall oświadczył po rozmowie z prezydentem Trumanem, że generał Lucius Clay pragnie opuścić stanowisko dowódcy amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech. Nie ustalono jednak dotychczas, kto ma być jego następcą.

Obrady aktywu wiejskiego ZMP

Drugiego dnia obrad ogólnopolskiej konferencji aktywu wiejskiego ZMP, wypełnia dyskusja.

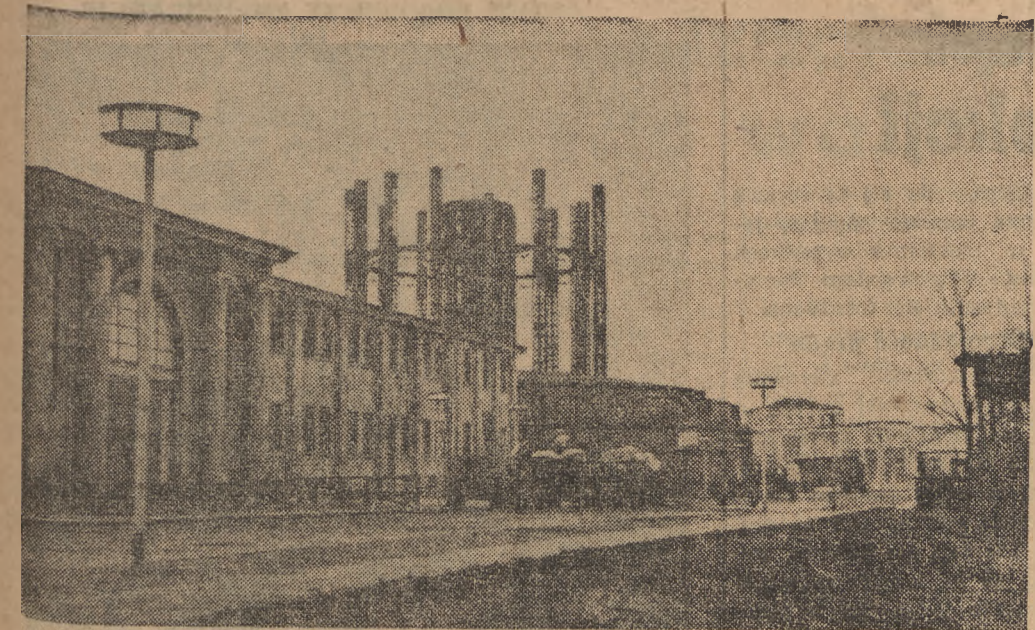
Na czoło wszystkich spraw wybija się problem zorganizowania kół ZMP w ośrodkach państwowych gospodarstw rolnych.

Wznowienie procesu 12 przywódców Komunistycznych

(f) NOWY JORK, (PAP). Prowadzący sprawę 12 amerykańskich przywódców komunistycznych, sędzia Medina oświadczył, że 7 marca rozpocznie się właściwa rozprawa. W ten sposób Medina przerwał dotychczasowe postępowanie, w którym obrońcy oskarżonych zakwestionowali sposób powoływania sędziów przysięgłych w stanie Nowy Jork.

W Nowym Jorku powstał „Komitet obrony wolności propagandy politycznej”, który w ogłoszonej deklaracji stwierdził, że proces 12 przywódców komunistycznych zagraża wolności obywatelskim w Stanach Zjednoczonych. Zdaniem Komitetu, proces nie jest skierowany przeciwko partii komunistycznej, lecz przeciwko wolności słowa. Deklarację tę podpisało wielu wybitnych uczonych, prawników, pisarzy, artystów itp. Wśród podpisów widnieją nazwiska sędziego Sądu Najwyższego Stanu Utah — Wolfe, wybitnego prawnika — Garfielda Hazsa, profesora — Matthiesena, malarza — Szyka, pisarzy: F. sta i Kahna.

PRZED MIĘDZYNARODOWYMI TARGAMI POZNAŃSKIMI



W dniach 29.IV — 10.V. br. odbędą się XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie. Przygotowania do targów są już na ukończeniu. Na fotografii: widok na główną halę wystawową

Siła KPF narzuca szacunek

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU“)

Paryż w lutym,

Jak wygląda sytuacja w wyniku debaty wstępnej w parlamencie francuskim nad oświadczeniem Thoreza?

Większość rządowa nie śmiała głosować za wnioskiem gaullistowskim, który żądał oskarżenia Thoreza o zdradę główną. Zadowolona się ona uchwaleniem rezolucji wyrażającej zaufanie, że rząd „zastosuje obowiązujące ustawy”. Jakże ustawa? Tego ostrożny wniosek nie formułuje. Ostrożność zrozumiała, gdy przypominamy sobie, że we wszystkich wyborach, które odbyły się od czasu wielkiego grudniowego strajku górników, odsetek głosów komunistycznych wzrósł z 30 proc. do przeszło 40 proc., co zapewne znajdzie swój wyraz w zbliżających się ogólnokrajowych wyborach kantonalnych. Rosnąca popularność i siła francuskiej partii komunistycznej jest faktem. Trudno o dowód bardziej wymowny, niż przynajmniej cicha na ławach prawicy w czasie oskarżycielskiego przemówienia Thoreza. Siła bowiem narzuca szacunek.

Premier Queuille oświadczył w parlamencie, że będzie się domagał uchylecia nieetykalności politycznej w stosunku do Marcela Cachina.

To żądanie nie jest niczym nowym. Wpłynęło ono do Biura Zgromadzenia Narodowego w grudniu ub. roku w związku z opublikowaniem na łamach „Humanite” głośnej rezolucji Biura Politycznego KC KPF, stwierdzającej, że „lud francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko ZSRR”.

Prokuratura, inspirowana przez Mocha zażądała wówczas wydania sądowni Cachina, jako na delu wówczas redaktora „Humanite”, pod zarzutem działania w kierunku demoralizacji armii. Ale 80-letni dzielnik robotniczy otoczony jest taką miłością swych zwolenników i takim szacunkiem, nawet wśród przeciwników, że wniosek ten

nie został w ogóle merytorycznie rozpatrzony przez parlament.

Pozaparlamentarna reakcja rządu na mowę Thoreza wyraziła się w aresztowaniu kilkudziesięciu postępowych dziennikarzy, oraz w szeregu rewizji przeprowadzonych w redakcjach pism, w których pracują komuniści — jak „Regards”, „France d'Ajard” i w wydawnictwie „Hier et Aujourd'hui” — pod pretekstem „poszukiwania dokumentów, dotyczących obrony narodowej”. Cel tej akcji stupajki Mocha jest prosty: chodzi o unieszkodliwienie ludzi, którzy wyciągają na światło dzienne cienie kłopotów podlegających wojennych.

Wątpliwe jest, czy poza tymi operacjami, rząd francuski posiada możliwości sięgnięcia do surowszych represji. Artykuły „Aube” i „Monde” przesłuszają władze przed represjami, które „dawałyby komunistom palmę męczeństwa”.

Rzecz znamienna, że do tych głosów przylączyła się paryski „New York Herald Tribune”, a nawet organ gaullistów, którzy w parlamencie domagali się oskarżenia Thoreza o zdradę główną — złagodził swój ton. Nie domaga się on obecnie rozwiązania partii komunistycznej, co było sztandarowym hasłem reakcji jeszcze pół roku temu. Nie łatwo jest bowiem unicestwić partię, mającą poparcie 40 procent społeczeństwa i broniącą spraw pokoju w kraju, który nie chce wojny.

Stosunek sił między wojennym obozem imperialistycznym a obozem pokoju, demokracji i socjalizmu, zmienił się na korzyść tego ostatniego nie tylko na szerokim świecie, ale i we Francji. Ten właśnie fakt poważnie wzmacnia pozycję niezachwianego obrońcy pokoju — Komunistycznej Partii Francji.

M. BROWIŃSKI

Wszystkie organizacje partyjne PZPR kończą akcję rejestracyjną członków i kandydatów partii i rozdawanie odpowiednich już PZPR-owskich wkładek do legitymacji. Rozdawanie wkładek odbywa się na podstawie wypełnionych kwestionariuszy.

Wraz z zakończeniem akcji rejestracyjnej organizacje partyjne kończą wybieranie na walnych zebraniach Komitetów PZPR w gminach, w miasteczkach i w instytucjach komitetu partyjnego w zakładach przemysłowych wybrane zostały już po Kongresie Zjednoczeniowym. Na ukończeniu też jest akcja wyborów delegatów wszystkich podstawowych organizacji partyjnych na konferencje powiatowe, miejskie, dzielnicowe.

Odbito już 80 konferencji partyjnych w powiatach i miastach, gdzie ukończono akcję rejestracyjną i uporządkowano ewidencje stanu członków. W ciągu marca i kwietnia ukończone zostaną wybory do komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych i wojewódzkich na zasadach przewidzianych przez statut.

Akcja połączeniowa

Akcja połączeniowa kół PPR — PFS w podstawowe organizacje PZPR, odbywała się w atmosferze wzajemnego zaufania i poczucia zwielokrotnionej siły. W podobnej atmosferze odbywały się także zebrania kół, oraz walne zebrania organizacji gminnych, fabrycznych, kopalnianych, kolejowych itp.

Do władz partyjnych, do egzekutyw kilkudziesięciu tysięcy podstawowych organizacji partyjnych, do tysięcy komitetów partyjnych (w fabrykach, gminach, miasteczkach, w urzędach) wybierano aktywistów nie według dawniejszej przynależności partyjnej, lecz według ich wyrobienia politycznego, doświadczenia organizacyjnego, świadomości ideologicznej, znajomości zasad marksizmu - leninizmu, aktywności i ofiarności w pracy partyjnej, społecznej czy zawodowej — wybierano tych,

Legitymacja partyjna

Jan Izydorczyk

którzy okazali się najlepszymi PZPR-owcami.

W dyskusjach na walnych zebraniach i na konferencjach partyjnych z reguły trudno było odróżnić, do której partii przemawiający towarzysze przed tem należał. Panowała atmosfera troski o dobro partii, o dobro klasy robotniczej i mas pracujących, o dobro swego przedsiębiorstwa, wsi lub gminy, urzędu lub instytucji, o dobre wykonanie planu produkcyjnego, o dobro współzawodnictwa pracy, spółdzielni, szkoły, kursu, świetlicy itd. Wszystko to świadczy o wysokim stopniu dojrzałości politycznej i o przywiązaniu towarzyszy do partii.

Niedociągnięcia i braki

Jednak w akcji rejestracji i rozdawania wkładek do legitymacji ujawniły się innego rodzaju niedociągnięcia. Niektóre organizacje partyjne podeszły do akcji rejestracyjnej niedbale, wskutek czego nie do dotarły jeszcze do wszystkich towarzyszy, nie doręczyły kwestionariuszy m. inn. tym, którzy znajdują się na urlopach, w podróży służbowych lub pracując w brygadach poza swoim stałym miejscem pracy i miejscem zamieszkania. W wyniku tego niektóre komitety partyjne nie znają jeszcze dokładnie liczby swych członków.

W akcji rejestracyjnej nie powinien być pominięty ani jeden z dawnych członków z obu partii. Wszyscy muszą być objęci tą akcją.

Z drugiej strony — w akcji tej z całą jaskrawością ujawnił się dotychczasowy niedbały stosunek do legitymacji członkowskich, który pokutował w organizacjach partyjnych. Wielu towarzyszy z obu partii, chociaż opłacali składki partyjne, uczęszczali

na zebrania partyjne i obecnie wypełnili kwestionariusze PZPR — nie posiadali żadnych partyjnych dokumentów, względnie posiada stare, wycofane z obiegu, a więc unieważnione legitymacje. W oddzielnych wypadkach dotyczy to nawet aktywistów partyjnych, z dłuższym stażem partyjnym. Nie małą winę ponoszą w tym komitety partyjne, które przyjmowały stare legitymacje dla wymiany czy weryfikacji i nie zwróciły żadnej.

Uporządkować sprawę legitymacji partyjnych

Na ogół jednak winni są bezsprzecznie sami ci towarzysze, którzy nie posiadają żadnych albo posiadają unieważnione dokumenty partyjne. Nie przywiązywali wagi do sprawy tak istotnej dla członka Partii, nie dbali oni o partyjną legitymację, nie troszczyli się o nią, nie zamienili jej w odpowiednim czasie. Sprawa musi być uporządkowana, w Partii nowego typu musi panować powszechnie poważny stosunek do podstawowego dokumentu partyjnego — legitymacji.

Obecnie zgodnie z instrukcjami KC towarzysze ci muszą na nowo wypełnić kwestionariusze PZPR i złożyć na piśmie wyjaśnienia dlaczego nie posiadają legitymacji lub posiadają unieważnioną, gdzie uczestniczyli w zebraniach koła, gdzie i kiedy opłacali składki partyjne.

Kierownictwa zaś podstawowych organizacji partyjnych winny przesłać kwestionariusze wraz z opinią o tych towarzyszach odpowiedniej instancji dla decyzji. We wszystkich wypadkach pozytywnych decyzji towarzysze ci otrzymają kandydackie legitymacje P. Z. P. R.

W pewnych wypadkach taki towarzysz może być przyjęty do PZPR jako członek Partii.

Aktywista, ofiarny, pracownik partyjny lub społeczny czy zawodowy, przodownik pracy, towarzysz wybrany do władz partyjnych, towarzysz z dobrą opinią i ze stażem kandydackim powyżej roku, który nie posiada legitymacji partyjnej, może na podstawie uchwały o przyjęciu danego towarzysza na członka PZPR uzyskać od razu uprawnienia członkowskie a nie tylko kandydackie, to znaczy przede wszystkim bierne i czynne partyjne prawo wyborcze. Towarzyszy tych należy spisać na oddzielnej liście celem wręczenia im w pierwszej kolejce członkowskich legitymacji partyjnych, które wydane zostaną w maju — czerwcu br.

Uporządkować rejestrację i ewidencję wszystkich towarzyszy i wdrożyć im poszanowanie dla partyjnych legitymacji to ważne, bieżące zadanie wszystkich partyjnych kierowników PZPR.

Gdy Bevin boi się kryptologii...

Kierownictwo Partii Pracy skłoniło posła Ziliacusa z partyjnej listy kandydatów do parlamentu. Oznacza to, że po wygaśnięciu mandatu, poseł Ziliacus nie będzie mógł się ubiegać o wybór do parlamentu z ramienia Labour Party. W ten sposób długotrwały konflikt pomiędzy wybitnym przedstawicielem brytyjskiej lewicy Labour Party a oficjalnym kierownictwem partyjnym zaostriżył się znowu.

Poseł Ziliacus od dawna już ostro krytykuje prawniczą, reakcyjną politykę przywódców swojej partii. Interesujące jest przede wszystkim polityka zagraniczna, poseł Ziliacus występuje stale przeciwko Bevinowi i domaga się całkowitej zmiany jego obecnej polityki zagranicznej. Twierdzi on, że polityka Bevina jest po prostu przedłużeniem reakcyjnej polityki Churchilla i Edena i że jest całkowicie niezgodna z obietnicami, poczynionymi przez Partię Pracy w okresie wyborów. Dlatego też poseł Ziliacus demaskuje socjalistyczną frazeologię obecnego rządu brytyjskiego, podkreślając, że nie może być mowy o „budowaniu socjalizmu w Anglii”, dopóki rząd brytyjski występuje przeciwko interesom mas ludowych, zarówno w Anglii jak i na całym świecie.

Poseł Ziliacus występował szalenie przeciwko planowi Marshalla, wypowiadał się za polityką współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, zwalczał politykę zbrodni i akcję podlegających wojennych. W ostatnich czasach organ Partii Pracy „Daily Herald” odmówił drukowania artykułu Ziliacusa, wobec czego wypowiadał się on na łamach komunistycznego „Daily Worker”.

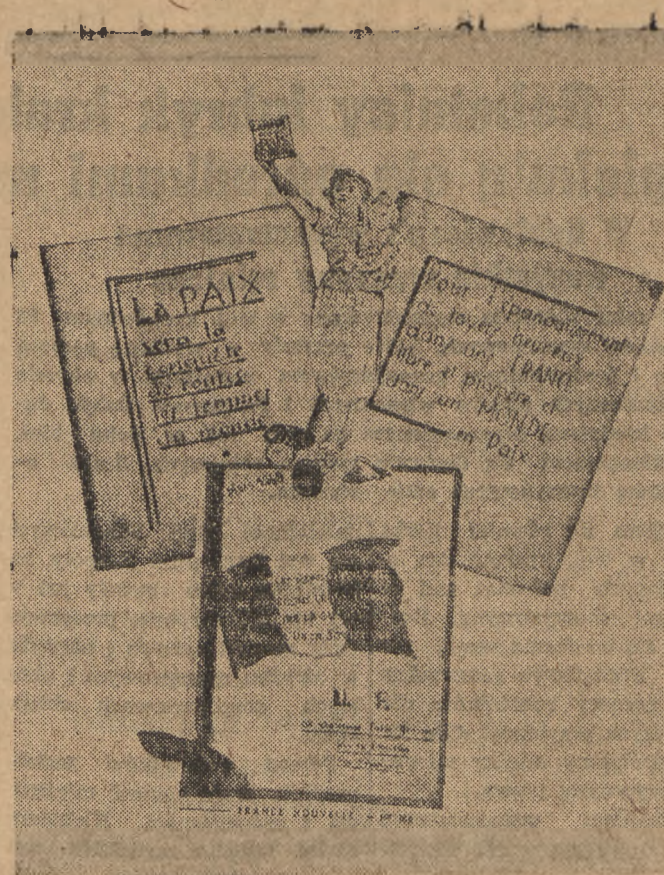
Obecny konflikt między kierownictwem partyjnym a posełem Ziliacusem nie jest pierwszym tego rodzaju z tarłami. Kierownictwo Partii Pracy wielokrotnie już stawało się represje wobec opozycyjnych członków partii. Rok temu, w przededniu wyborów we Włoszech, represje spotkały grupę 20 posłów Partii Pracy, a w ich liczbie Ziliacus, który wysłał depesze do Włoskiej Partii Socjalistycznej, na rzecz jej lewicowych przywódców Nenni i Baso z życzeniami powodzenia w wyborach. Inicjator tej depeszy, poseł Platts-Mills został wtedy wydany z Partii.

Poseł Ziliacus nie ugiął się jednak represji i pozostaje wierny swym poglądom, kontynuował o pozycję wobec kierownictwa partyjnego.

Poseł Ziliacus kandyduje z lewej, z przemysłowego okręgu Gateshead, na północy Anglii. Cieszy się tam wielką popularnością wśród swoich wyborców. Kierownictwo Partii wielokrotnie próbowało podważyć zaufanie wyborców do posła Ziliacusa. W tym celu wysłano 45 jego okręgu najwybitniejszych przedstawicieli prawnicy partyjnej, którzy prowadzili robotę przeciwko Ziliacusiowi. Wszystkie te próby jednak nie wiodły. Poseł Ziliacus nie stracił dotychczas swej popularności. I dzisiaj jest pewien swego okręgu i uważa, że wyborcy będą nadal popierać jego kandydaturę wbrew stanowisku prawnego kierownictwa partii.

Skręcenie posła Ziliacusa w listy kandydatów do parlamentu do woli, że przywódcy Partii obawiają się każdego głosu krytyki. Tak wygląda w praktyce oświecony „demokracja wewnętrzna” w łonie Partii Pracy. M. R.

„ZESZYTY POKOJU”



„Zeszyty pokoju” niesione przez tysiące kobiet paryskich manifestujących w walce o pokój

Terror w Hiszpanii gen. Franco

Terror w Hiszpanii frankistowskiej przeciwko partii komunistycznej przybiera niespotykane dotąd rozmiary. W celu zastraszenia terroru reżim frankistowski nie cofa się przed żadną prowokacją. Gdy niedawno miała miejsce — na skutek nieudolności administracji faszystowskiej — katastrofa ekspresu Barcelo-

na — Madryt, w której zginęło kilkadziesiąt osób — policja Franco usiłuje przerzucić odpowiedzialność za fakt ten na partyzantów, aczkolwiek dobrze wiadomo, że partyzanci walczą z faszyzmem, a nie z ludnością cywilną.

Czterech komunistów Angel Carrero, Pedro Valverde, Joaquin Puig Puigdemunt i Numan Mastres, skazanych na śmierć w październiku ub. r. w Barcelonie na podstawie pełnego fałszerstw przewodu sądowe-

go, zostało zamordowanych nagle z rozkazu gen. Franco.

Przygotowuje się urągający wszelkiej procedurze prawnej proces przeciwko przywódcy hiszpańskich związków zawodowych Jose Satue. W Sewilli grozi kara śmierci dwóm komunistom Jose Mallo Fernandez i Manuelowi Lopez Castro. W Bilbao trybunał skazał komunistę Saturnino Lopez na ośmiokrotną karę śmierci.

W Madrycie, Barcelonie i Walencji zandami Franca przeprawdają masowe łapanki w kawiarniach i innych miejscach publicznych. Ale ta nowa fala terroru i prowokacji nie potrafi złamać ducha ludu hiszpańskiego, tak jak nie złamały go dziesięć lat krwawej dyktatury Franca. Ruch oporu będzie trwał aż do pełnego wyzwolenia Hiszpanii. (m).

Z zagadnień planu 6-letniego

Wzrost produkcji środków spożycia

inż. Adam Wang

Jednym z założeń sześcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce jest znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury szerokich mas pracujących. Aby zagwarantować realizację tego zadania, plan sześciolenny przewiduje bardzo znaczny wzrost produkcji przemysłowej artykułów bezpośredniego spożycia; nie można bowiem wyobrazić sobie zwiększenia stopy życiowej społeczeństwa bez równoczesnego zaopatrzenia rynku w dostateczną ilość towarów konsumpcyjnych.

Spożyte artykułów bezpośredniego spożycia na głowę ludności było w Polsce przedwojennej bardzo skromne. Wystarczy przytoczyć dla przykładu następujące dane: na głowę ludności przypadało w 1937 r. 0,5 pary obuwia, poniżej 10 m. tkanin bawełnianych, 1,5 kg mydła itp.

Cyfra produkcji artykułów użytku domowego jak meble, dywany, firanki, porcelana, radioodbiorniki i t.p. były niezmiernie niskie.

Plan sześciolenny przewiduje wzrost wytwórczości artykułów konsumpcyjnych o około 75 — 80 proc., dzięki czemu spożyte na głowę ludności w roku 1955 osiągnie poziom przeszło dwa razy wyższy niż w r. 1937.

Tak więc przewiduje się, że w roku 1955 będziemy produkować o około 55 proc. tkanin bawełnianych, około 40 proc. par

na m. wełnianych i około 70 proc.

tkanin jedwabnych więcej, aniżeli w roku 1949. Ponieważ zdolności produkcyjne fabryk bawełnianych są wykorzystane obecnie niemal w 100 proc., przy czym wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego pracują już na 2,5 — 3 zmiany — realizacja planu zakrojonego na taką szeroką miarę będzie wymagała budowy wielu nowych zakładów, ze specjalnym naciskiem na budowę przedziału.

Powstaną nowe zakłady włókiennicze w Andrychowie, Zambrowie, Białymostku, Ostrowie Mazowieckim, Żelowie i wielu innych miejscowościach.

Będą to zakłady o nowoczesnych urządzeniach wytwórczych i dużej wydajności pracy.

W rezultacie wykonania planu sześciolennego osiągniemy w roku 1955 produkcję na głowę ludności: tkanin bawełnianych około 22 m, tkanin wełnianych przeszło 2,5 m, tkanin jedwabnych 2,3 m.

Poza tym na terenie całego kraju powstaną kilkanaście nowoczesnych fabryk przemysłu odzieżowego.

Tak szybki wzrost produkcji artykułów włókienniczych wymagać będzie odpowiednio zwiększonej ilości surowców.

Rozszerzymy wydajnie krajową uprawę lnu i konopi.

Poza tym plan kładzie szczególny nacisk na intensywny i szyb-

ki rozwój produkcji wszelkich gatunków włókien sztucznych (jedwab sztuczny, włókna cięte, steeon itp.). Wskaźnik wzrostu produkcji przemysłu włókien sztucznych przekracza 300 proc.

Rozwój krajowej bazy surowcowej przemysłu włókienniczego jest uwarunkowany odpowiednim rozwojem przemysłu papirniczego (celuloza wiskozowa) i przemysłu chemii organicznej. Toteż w planie rozwojowym przemysłu papirniczego, w okresie sześciolennym, szczególna uwaga została zwrócona na rozbudowę fabryk celulozy, zarówno dla potrzeb papirniczych, jak i dla produkcji włókien sztucznych.

Będzie zbudowanych kilka nowych fabryk celulozy i papieru. Produkcja papieru i tektury wzrośnie o około 90 proc. i stworzy realne możliwości dla zaspokojenia rosnących potrzeb kulturalnych ludności.

Duży wysiłek oczekuje również przemysł skórzanym. W założeniach planu sześciolennego przyjęto, że produkcja obuwia na głowę ludności ma wzrosnąć do około 1 pary, co oznacza dwukrotny wzrost w stosunku do roku 1937. Przeważająca część obuwia ma być wykonana w dużych fabrykach mechanicznych. By osiągnąć te zamierzenia, należy przystąpić do rozbudowy istniejących zakładów zbudować

dwa nowe zakłady wytwórcze (prawdopodobnie w Przemyśle i Nowym Targu) o zdolności produkcyjnej 6.000.000 par obuwia rocznie każdy.

Poza tym zostanie wybudowanych kilka nowoczesnych garbarni, które uzupełnią, a częściowo i zastąpią drobne, zacofane pod względem technicznym, a przez to i drogie obecnie pracujące garbarnie.

Produkcja przemysłu drzewnego ma wzrosnąć dwukrotnie. Duży ruch budowlany, którego celem jest, poza budownictwem przemysłowym, wybudowanie 520.000 izb mieszkalnych, stwarza popyt na wszelkiego rodzaju artykuły użytku domowego. Przemysł musi być przygotowany do zaspokojenia tego rodzaju potrzeb i dlatego przewidujemy duży wzrost produkcji wszelkiego rodzaju mebli, porcelany, firanek, radioodbiorników itp.

Jeżeli dodamy do tego, że produkcja przemysłowa spożywczych wzrasta dwu — a nawet i trzykrotnie w pewnych grupach, to dojdziemy do przekonania, że realizacja zamierzeń produkcyjnych przemysłu wytwórczego artykuły bezpośredniego spożycia w planie sześciolennym gwarantuje wykonanie zadań sześciolennego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, zwiększając stopę życiową mas pracujących o około 55 — 60 proc. w stosunku do roku 1937.

Życie gospodarcze krajów demokracji ludowej

CSR PRZEKROCYŁ PLAN W LUTYM

Szczególny sukces odniósł w styczniu przemysł budowlany wykonując 117,1 proc. planu oraz przemysł gramofonowy i filmowy (119 proc. planu). Przemysł energetyczny, hutniczy, chemiczny i włókienniczy również przekroczył plan. W lutym oczekiwane jest przekroczenie osiągniętych styczniowych we wszystkich niemal gałęziach produkcji.

ALBANIA SĄDZI LASY

Albania zwiększa zalesianie kraju. Ubiegłej jesieni zasadzono ponad 2,3 mln. drzew. Na wiosnę br. zasadzi się jeszcze 2,8 mln. młodych drzewek.

WZROSTA PRZEMYSŁ BULGARSKI

Plan gospodarczy Bułgarii na rok 1949 przewiduje zwiększenie dochodu społecznego o ok. 23 proc. Plan przewiduje wzrost rozwoju całego przemysłu o 22 proc. w porównaniu z rokiem 1948. W przemyśle elektrotechnicznym produkcja wzrosła o 82 proc., w przemyśle metalurgicznym o 64 proc., w maszynowym o 60 proc. Ilość wyprodukowanej energii elektrycznej wzrosła o 23 proc., wydobycie węgla zaś o 16 proc.

Przewiduje się znaczny wzrost wydajności w rolnictwie dzięki zaplanowanemu na br. rozwojowi uśpiadzielczania wsi oraz zmechanizowaniu prac na roli. Liczba stacji traktorowych wzrosła o ok. 20 proc.

RUMUNIA OBIĘSIE 6 MILIONÓW

Rumunia osiągnęła znaczne sukcesy w okresie siewów jesiennych w ub. roku. Plan zasiewów został wykonany na obszarze 3 mln. ha.

Obecnie Rumunia przygotowuje się do "siewów wiosennych na obszarze 6 mln. ha. Stacje maszyn rolniczych i maszynki państwowe czynią ostatnie przygotowania przed akcją siewną.

WIELKA ELEKTROWNIA W WARMIE

W końcu grudnia 1948 r. uruchomiona została w Warmie w Bułgarii nowa elektrownia, której wyposażenie dostarczone zostało Bułgarii przez Czechosłowację.

Maszyny zmontowano pod nadzorem czechosłowackich mechaników i inżynierów.

Nowo uruchomiona elektrownia dostarcza energii elektrycznej okrogom Warny i sąsiadującym okrogom Shumen i Dobrużi.

PRZEMYSŁ METALOWY CSR NA WYSTAWIE W URUGWAJU

Czechosłowackie Zakłady Metalowe i Maszynowe wzięły udział w wystawie Przemysłowo-Rolniczej, która otwarta była ostatnio w Urugwaju.

Zakłady te, a przede wszystkim Zakłady Skoda, przyczyniły się do uprzemysłowienia Urugwaju przez wybudowanie tam rafinerii cukru, browaru i słodowni, które uruchomione będą na początku przyszłego roku.

Z kraju

WIEJSKI DOM SPOŁECZNY W POW. KŁODZKIM

W gromadzie Bożków, w pow. kłodzkim, otwarty został pierwszy na Dolnym Śląsku wiejski dom społeczny, wyposażony w bibliotekę, kuchenkę, ogólną i świetlicę. Dom społeczny, przeznaczony przede wszystkim dla szkolenia ideologicznego chłopów, urządzony i wyremontowany został z wieloletnim wysiłkiem mieszkańców Bożkowa.

ODZNACZENIE ORMOWCÓW W POW. RZESZOWSKIM

Na akademii zorganizowanej w Rzeszowie z okazji trzeciej rocznicy powstania ORMO odznaczono 13 ORMOWCÓW, a wśród nich 2 kobiety: Teresę Głazę i Jadwigę Kwaśniewską.

ROBOTA DLA WSI W POW. RZESZOWSKIM

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Lublinie opracowała plan odbudowy osiedli wiejskich po wiatu hurliczowskiego.

DOBRE PRACUJE RZESZOWSKI TOR

Przedsiębiorstwo Państwowe Techniczna Obsługa Rolnictwa okręgu Rzeszowskiego wykonało przed terminem plan remontu maszyn do wiosennych siewów.

W związku z przedterminowym wykonaniem planu, przyjeżdżają montażysty 57 traktorów, z których 37 będzie gotowych na dzień 1 marca.

ZMP PATRONUJE PRZEDSZKOLOM ROLNICZYM

Koło Związku Młodzieży Polskiej w Piesku, pow. Zgorzelec, skupiające młodzież zatrudnioną w przemyśle, objęło patronat nad miejscowym przedszkolem i zbiorem robotniczym. Przekażę zarobek jednodniowy każdego tygodnia na pomoc naukową i zabawkę dla dzieci.

WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIE WALCZY Z ANALFABETYZMEM

W województwie śląsko-dąbrowskim przeszkolono dotychczas na 213 półrocznych kursach około 3.500 analfabetów.

W bieżącym roku szkolnym nastąpi poważne nasilenie walki z analfabetyzmem. Obróć 445 kursów, prowadzonych przez Kuratorium, 110 kursów prowadzących nauczanie w samorządzie terytorialnym. Na kursach tych objęto nauczaniem ponad 10 tysięcy analfabetów

Problem oszczędności nie jest zagadnieniem tylko dla dyrekcji

Robotnicy fabryki im. Strzelczyka o ulepszeniach organizacyjnych

(OD NASZEGO ŁÓDZKIEGO KORESPONDENTA)

— Jak przedstawia się u Was akcja oszczędnościowa? Co robi organizacja partyjna, aby wpłynąć na zwiększenie wydajności? Jakże usprawnienia pracy proponują robotnicy?

Sekretarz organizacji partyjnej tow. Czajka odpowiada, że (niestety) nie może omawiać tej sprawy, że (niestety) dotychczas nie interesował się nią, że (niestety) ma zbyt dużo innej pracy, aby uczestniczyć w Komisji Oszczędnościowej.

Istotnie dotychczas organizacja partyjna w fabryce im. Strzelczyka za mało interesowała się akcją oszczędnościową, kwestią usprawnienia i racjonalizacji pracy. Tow. Jung, dyrektor techniczny twierdzi, że akcja oszczędnościowa jest sprawą wyłącznie administracyjną, a nie społeczną.

— Więc po co partia? Naturalnie, że sekretarz PZPR będzie w komisji bardzo mile widziany, ale...

Zaloga sądzi inaczej

Ale zaloga fabryki im. Strzelczyka nie uważa, aby akcja oszczędnościowa była sprawą wyłącznie administracyjną. Najlepszym tego dowodem jest, że robotnicy złożyli już 33 projekty ulepszeń organizacji pracy

i narzędzi. Z tych 33 projektów — 14 zostało złożonych w ciągu ostatnich dwóch miesięcy — stycznia i lutego. Ma też swoją wymowę suma 1.222.000 zł. oszczędności, którą wprowadzenie proponowanych przez robotników ulepszeń.

Władysław Karbowski — mistrz warsztatowy, który pracuje w fabryce od wielu lat, złożył cztery pomysły. Pierwsze jego ulepszenie — skrócenie o 200 mm gwintu trapezowego w śrubach pociągowych przy tokarkach da 50.000 zł oszczędności rocznie. Po myśli wyznaczenia ziemia do produkcji kalandrow i przekładni — 95.000 zł. Ostatnio Karbowski pracuje nad projektem z zakresu organizacji pracy. Chodzi o zwiększenie przepustowości warsztatów. Zdaniem Kar-

bowskiego, da się tę sprawę znacznie posunąć naprzód, jeśli w niektórych wypadkach zamiast długotrwałego toczenia zastосуje się frezowanie.

Oszczędność prądu

Tow. Łukowski, kierownik brygady remontowej zwraca uwagę na możliwość zastąpienia napędu transmisyjnego maszyn, napędem indywidualnym. Da to olbrzymie oszczędności na prądzie, zdarzają się bowiem wypadki, że na kilkadziesiąt maszyn tylko jedna jest w ruchu i dla tej jednej maszyny trzeba uruchamiać całą transmisję. Tam zaś, gdzie istnieje już napęd indywidualny — mówi tow. Łukowski — trzeba by w trakcie zmieniania materiału do obróbki, obsługujący maszynę wyłączać silnik.

Kierownictwo techniczne docenia znaczenie akcji

Akcja oszczędnościowa pasjonuje nie tylko robotników, ale i kierownictwo techniczne. Inż. Szarniawski, kierownik odlewni, wskazuje na wiele ulepszeń, których wprowadzenie ułatwiłoby by znacznie pracę i przyniosło kolosalne oszczędności.

Najważniejszą sprawą jest — wg. inż. Szarniawskiego — organizacja dostaw i transportu. Fabryka znajduje się w środku miasta w odległości 3,5 km od boczny kolejowej i nie posiada dostatecznego taboru transportowego. Ponieważ stale trzeba przewozić do fabryki surowce i owozić gotowe fabrykaty, wynajmuje się tabor samochodowy nawet od firm prywatnych, za co trzeba słono płacić. Gdyby zresztą nie ma pewności czy uda się zakontakować tabor, czy nie?

Na potwierdzenie tych słów rozlega się na podwórzu klakson i zajeżdża z hałasem wóz firmy „Hartwig i S-ka”.

Walka z marnotrawstwem powodowanym często przez nie dopatrzenie, a czasem przez złą organizację pracy — staje się coraz bardziej walką całej zalogi fabryki im. Strzelczyka. A skoro podejmie ją cała zaloga, to możemy być pewni, że walka z marnotrawstwem czasu, pieniędzy, surowca — będzie się posuwała zwycięsko naprzód.

STEFAN KOZICKI

Przemysł drzewny prowadzi akcję oszczędnościową

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Drzewnego odbyła się konferencja dyrektorów wszystkich przedsiębiorstw przemysłu drzewnego, nadzorowanych przez CZPD, poświęcona akcji oszczędnościowej w roku 1949.

Dla nadania jednolitych ram organizacyjnych tej akcji postanowiono otoczyć we wszystkich zakładach pracy szczególną opieką wynalazców oraz wznieść wysiłki do najwłaściwszego i najoszczędniejszego zużycia i pełnego wykorzystania surowców i odpadków we wszystkich procesach produkcji.

80 wsi w woj. łódzkim będzie zelektryfikowanych

Zjednoczenie Energetyczne Okr. Łódzkiego kontynuuje prace przygotowawcze do dalszej elektryfikacji wsi w woj. łódzkim. Wypytano już ponad 80 wiosek, które przyłączone zostaną do sieci w roku bieżącym, przy czym światło elektryczne otrzymają przede wszystkim wsie najbardziej upośledzone. Dzięki pomocy miejscowych komitetów elektryfikacji wsi, prace wstępne rozpoczęły się już w wielu gminach woj. łódzkiego. M. in. przyłączono do sieci osadę Serock, w pow. Piotrkowskim, gdzie w rekordowo krótkim czasie wybudowana została linia wysokiego napięcia długości 14 km. Linia ta będzie zasilac również przemysłową osadę Moczennica.

AKTYW ROBOTNICZY ZMP OBRADUJE



W Warszawie obradowała II Krajowa Narada Aktywnych Robotniczego ZMP. Na zdjęciu sala obrad

Wrocławscy odzieżowcy przodują we współzawodnictwie

Związek Zaw. Pracowników Przem. Odzieżowego posiada już pierwsze wyniki z prowadzonego według nowych obowiązków od 1.1. br. zasad współzawodnictwa pracy.

Na ostatniej konferencji we Wrocławskim Oddziale Okręgowym Związku stwierdzono, że stosunkowo najlepsze wyniki osiągnęły Wrocławskie Zakłady Przem. Odzieżowego, których wszystkie oddziały wykonywały z nadwyżką plan produkcyjny, a biorący udział we współzawodnictwie pracownicy wykonywali, a nawet przekraczali nowe normy, osiągając znaczne zwiększenie realnych zarobków.

W innych fabrykach Dolnego Śląska komitety współzawodnictwa zobowiązały się usprawnić swą pracę i wykonać naszone zadania.

W Okręgu Poznańskim współzawodnictwo na nowych zasadach zorganizowano w 4 zakładach. W Okręgu Łódzkim — dobrze zorganizowano współzawodnictwo w fabrykach w Zgierz, Pabianicach i w Łodzi (Z. P. O. Nr 1 i Nr 2).

Spółceństwo krakowskie ufundowało sztandar dla ORMO

W Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo województwa dla oddziału Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej Ziemi Krakowskiej.

W uroczystości wzięły udział

60 portretów przodowników pracy wykonają plastycy szczecińscy

Trzy lata pracy szczecińskich artystów — plastyków znanemu jest powolny, ale stały wzrost zainteresowania tematyką życia codziennego, stale zbliżanie się do zagadnień bliskich najszerszym warstwowi społeczeństwa. Dowodem tego była wystawa, urządzona ostatnio przez Związek Łącząca ona w harmonijną całość obrazy olejne, rysunki metaloplastykę z eksponatami przemysłu artystycznego i tkactwa ludowego. Wiele plastyków postanowiło przez bezinteresowne dekorowanie świetlic związać się w akcję współzawodniczą przedkongresową.

Dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych, który odbędzie się w połowie maja, postanowił Związek przygotować na czas trwania Kongresu wystawę portretów przodowników pracy. Wiele plastyków zadeklarowało swój udział w tej akcji. Przewiduje się, że wystawa obejmie 50 do 60 prac. Inni plastycy postanowili wykonać prace o tematyce związanej z dziełem odbudowy kraju.

Akcja przedkongresowa Zw. Plastyków prowadzona jest w porozumieniu z OKZZ. Którzy ułatwia artystom kontakt z zakładami pracy i poszczególnymi przodownikami.

Buty ubrania i kupony wełniane dla młodych przodowników

WROCLAW. (Koresp. wł.). W dołnośląskich Zakładach Metalurgicznych w Nowej Soli odbyło się uroczyste rozdanie nagród 22 zwycięzcom młodzieżowego wyścigu pracy.

Uczniom Szkoły Przemysłowej przy Dołnośląskich Zakładach Metalurgicznych rozdano nowe buty, ubrania i kupony wełniane. Nagrody otrzymali: Czesław Maj, Jan Kozioł i Marian Brzeziński, którzy wykonali po 165 proc. normy. Andrzej Symonowin, Heronim Gorwicz i Ryszard Wypychalski wykonali po 175 proc. Roman Woźniak, Kazimierz Majow i Józef Czekaj wykonali 168 proc. normy. Inni, którzy wykonali normy powyżej 115 proc., otrzymali dyplomy pracy. J. D.

Nowy film o żakach krakowskich

Wydział Artystyczny - Programowy Filmu Polskiego ukochany prace nad kompletowaniem materiałów dokumentacyjnych do dwóch nowych filmów polskich. Pierwszy z tych filmów poświęcony będzie Karolowi Na-mysłowskiemu, znanemu skrzyp-

Gminne spółdzielnie woj. łódzkiego zaopatrują rolników w towary przemysłowe

8.300 zł. rocznie wynoszą obroty na jednego mieszkańca wsi

Zaopatrzenie ludności wiejskiej w towary przemysłowe, rozprzeczanie obrotów rocznie, przyspadażając na mieszkańca wsi łódzkiej w 1947 r., wyniosły 3.200 zł, w 1948 r. wzrosły do 5.400 zł, obecnie zaś, w roku bież., mają wynieść przeciętnie 8.300 zł.

W Centrali Rolniczej w Łodzi odbyła się konferencja prezesów Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni woj. łódzkiego, na której zebrani zapoznali się z planem gospodarczym okręgu, sporządzonym na rok 1949.

Plan na rok 1949 przewiduje dalsze rozszerzenie asortymentu towarów przemysłowych w gminnych spółdzielniach. Szacunkowa wartość tych artykułów wyraża się w roku bież. sumą 11.365 milionów zł.

Opal dla wsi

Materiały opałowe, które otrzymują do dyspozycji rolnicy woj. łódzkiego, przedstawiają wartość 674 mln. zł. Materiały pędne — 330 mln. zł. Samego tylko węgla gminne spółdzielnie rozprzeczają 179 tys. ton, nafty oświetleniowej — 4.500 ton.

W ramach odbudowy wsi, roz-

prowadzone będą w terenie materiały budowlane za sumę 300 milionów zł.

M. in. artykuły gospodarstwa domowego przedstawiają wartość 403 milionów zł, maszyny rolnicze 64 mln. zł, artykuły żelazne 313 mln. zł, nawozy sztuczne 770 mln. zł, buty, skóra, uprzęż — 1.640 mln. zł (w tym 91 tys. par obuwia skózanego), tkaniny, odzież 1.640 mln. zł, 2.400 sztuk rowerów i różnych części rowerowych, wartości 71 milionów zł, artykuły spożywcze — wartości 498 mln. zł.

Sprzedaż sprzętu elektrotechnicznego

Ponadto gminne spółdzielnie SCh woj. łódzkiego, uruchomienia po raz pierwszy działają sprzedaży sprzętu elektrotechnicznego i artykułów farmaceutycznych. Ogólna wartość sprzętu elektrotechnicznego rozprzeczają

procedowane będą w terenie materiały budowlane za sumę 300 milionów zł.

Pomoc robotników została przyjęta przez ludność miejscową z entuzjazmem. Niektórzy biedni chłopcy z sąsiednich wsi

ROBOTNICZY CHŁOPOM



Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w godzinach wolnych od pracy remontują maszyny rolnicze Ośrodka Maszynowego w Łomiankach

Teatr

Wrogowie — pozorni i prawdziwi

(Maksym Gorki: Wrogowie. Sztuka w trzech aktach, przekład Andrzeja Stawara. Premiera w Państwowym Teatrze Polskim).

Gorki napisał „Wrogów” w 1906 r. Raz po raz chwytaliśmy na pytanie, czy rzeczywiście oglądaliśmy utwór sprzed blisko pół wieku, czy rzeczywiście „Wrogowie” powstał przed drugą i pierwszą wojną światową, przed Milukowem i Kierenskim. Zdumiewająca jest bowiem trafność i świeżość społeczna tej sztuki, celność jej krytyki, wnikliwość obserwacji, zdolność przewidywania rozwoju wypadków, bystrość analizy socjologicznej. A jeżeli do tych wartości dodamy żywiołowy talent dramatopisarzski Gorkiego, umiejętność tworzenia scenicznych postaci z krwi i kości, scenicznych sytuacji o napięciu artystycznym w najwyższej skali i sprawność scenicznego dialogu — otrzymamy w sumie teatr wielkiego realizmu, bodaj najświetniejszy w swej epoce, choć ona nie brakuje talentów zaiste uskarżać się nie mogła. Teatr ów swym rzutowaniem w przyszłość jest niezmiernie bliski współczesnemu widzowi, bliższy niż np. teatr Shawa. Barwy sztuk Shawa nie straciły scenicznego połysku, a ich treść społecznej wymowy, ale nieraz znajdujemy w nich wywalenie drzwi już otwartych i rozwiązywanie zagadnień już rozwiązanych. Jest to rzecz zrozumiała: Shaw patrzy z pozycji, która krytykę ułatwia, ale nie sprzyja precyzji, jednoznaczności i dopowieści do końca tej krytyki. Gorki — to pisarz nadchodzącej rewolucji społecznej, Rewolucji Proletariackiej.

Walka klasowa i spory w rodzinie

Na scenie dzieje się wiele: toczy się walka dwu fabrykantskich rodzin o metodę i taktikę postępowania z robotnikami i śledzimy wzajemną wrogość tych reakcyjnych Skrobotowców i wykwinnych, kulturalnych postępców Bardinów. Wrogość jest moc, od wrogości aż się kłębi we „Wrogach”, ale ani przez chwilę nie powstaje w widzu wątpliwość, którzy wrogowie są prawdziwi, a którzy fałszywi. Prostymi środkami, genialnie prostymi, a wymownymi scenicznymi, pokazuje Gorki istotny konflikt klasowo-społeczny i pokazuje konflikty pozorne, dosłownie i w przenośni spory w rodzinie. Gdy napięcie rewolucyjne słabnie, dwaj fabry-

kanci kłócą się o to, czy z robotnikami postępować mniej lub więcej obłudnie; gdy fala rewolucyjna wzbiera, zgodnie wołają o pomoc wojska i policji. Dla robotników jest w istocie obojętne, czy gada z nimi brutalny Michał Skrobotow czy ukladny Zachar Bardin. W obu wypadkach przepaść jest równie głęboka i nie do zasypiania. A grzeszności bywają czasem bardziej szkodliwe i mylące niż walenie pięścią w stół.

Dwa światy

Świat robotniczy jest tak pokazany we „Wrogach”, iż od razu w 1906 r. nie powinien był nikt mieć wątpliwości, komu przypadnie zwycięstwo. Nie dziwnego, że w czasach przedrewolucyjnych nie pozwalano „Wrogom” przeznaczać sceny. Świat kapitalistyczny pokazany jest z równą wnikliwością. Rewelacja jest zwłaszcza portret liberała Bardina, portret ściśle wkomponowany w ówczesną rzeczywistość rosyjską (powiązanie kapitału z mianem z burżuazyjnym), a zarazem otwierający perspektywę na przyszłość.

Bo przecież Zachar Bardin, postępiec, malkontent w stosunku do tepego carskiego rządu, subtelny Europejczyk, pański demokrat i liberał, zrobił ciekawą karierę. Okazał się typem do dziś aktualnym i kosmopolitycznym, ewoluującym coraz bardziej „na lewo”, acz nie zmienionym w swej społecznej funkcji. Bardin to już dziś nie tylko liberał, ale socjałdemokrata, Blum, Attlee, Saragat, to dziś „socjalista” — strzelający do strajkujących robotników — którego żona nie

Jaszczy

zawaha się już „zaszczycić” robotników posadzeniem przy swoim stole i podaniem im szklanki herbaty, ale wymagowanego dystansu przez to nie zmniejsza. Na Bardinów przyszedł kres w ZSRR, teraz w krajach demokracji ludowej. Zato w ustroju kapitalistycznym Skrobotowców — fałszywostw nie omieszkać dopełniać Bardinowie — trzecia siła. Tak przeszłość przemawia i współczesna treść.

„Wrogowie” w Teatrze Polskim

W wystawienie „Wrogów” włożono niewątpliwie wiele troski, starań i wysiłku. Karol Borowski z całą sumiennością i skrupulatnością wziął odpowiedzialność za reżyserię i starał się, by nie było miejsc reżysersko pustych czy dziurawych. Zofia Węglerkowa zadbała o dobrą realistyczną oprawę dekoracyjną, umiała pokazać zarówno ponury płot, jak obok niego salę improwizowanego sądu. Z tym wszystkim zabrakło „Wrogom” Borowskiego pewnego polotu inscenizacji, pewnego zwiarcia, a już niedopuszczalne było zweeksławienie w finale tegiego, krwistego realizmu Gorkiego na ślepy tor jakiegoś patetycznego symbolizmu. Wymowa sceniczna i ideologiczna zakończenia byłaby o wiele mocniejsza, gdyby reżyser zrezygnował z kawałków z przeciwnością sceny i malowniczym grupowaniem aresztowanych robotników w żywy obraz. Nie inteligenckimi symbolami i salonowym komunizmem przemawia Gorki, lecz

twardą mową robotników, robotniczą rzeczywistością. Tych robotników mało jest na scenie, ale czuje się bez przerwy ich siłę, ich narastającą moc. Przywódców gromady, ludzi ze stali i hartu grają Wojdan, Godik i Pichelski. Skupiona, pełna dynamizmu gra Godika wysuwa się na plan pierwszy i to pomimo zastrzeżeń, że Godik sprawia wrażenie inteligenta, przebranego w stroje robotnicze.

X

Na czele wykonawców postawiłbym Aleksandra Dzwonkowskiego w roli Zachara Bardina. Umiał on wybornie podkreślić zdecydowanie, inteligencję, miękkość (pozorną) ziemianina — fabrykanta, umiał dyskretnymi a wymownymi środkami zaznaczyć jego obłudę, zakłamanie, dwulicowość. Paulinę Bardin zagrała Zofia Małynicz ze szlachetnym umiarem i niezawodnym realizmem. Wyróżnić również należy parę Romanówna — Milecki. W postaciach rozpiętego rozbitka życiowego, Jakuba Bardina i jego żony, aktorki Tatiany, ukazuje Gorki kosztowną, bezpłodną, z marginesu życiowego wyprowadzaną, krytykę wewnątrzburżuazyjną. Tatiana umie sztywnieć, umie potępić, nie umie się zdobyć na żaden krok poza swą sferę. Jakub umie tylko z robotnikami pić, a w chwili ostatecznego bankructwa życiowego obrócić ku sobie rewolwer.

Dopełnieniem opozycji we własnych szeregach jest szlachetny, uczciwy emocjonalnie, ale w rzeczywistości również jałowy i dla robotniczej spra-

wy, nieużyteczny bunt Nadii powiwołanej Bardinów, którą serce kieruje na stronę robotników. Elżbiecie Baraszewskiej przypadła w udziale ta najtrudniejsza w sztuce rola, jedyna, wykraczająca poza surowy realizm „Wrogów”, oparta na monotonicznym uczuciowym protestu, potrzebna w sztuce przede wszystkim dla doświadczenia, że Godik sprawia wrażenie inteligenta, przebranego w stroje robotnicze.

Tercet Skrobotowów niewiele ustępował kwartetowi Bardinów. Dominik trzymał się mocno w roli zatwardziałego reakcjonisty i zresztą umarł, co na scenie jest zawsze nieco kłopotliwe. Zaciekle nawisł wdowy po nim dobrze odtworzyła Ludwiżanka, a zimną i skupioną nienawiść brataprokuratora Buszyński.

Lepkość, oszłogłość, obrzydliwość biuralisty Pologiego, donosiela z zamiłowaniem, sugestywnie pokazał Ciecierski, a chamstwo, tępotę i stupajkowatość rotmistrza żandarmerii Butkiewicz, który zrobił wszystko co mógł, by nie okazać się przebrany gestapowcem lub zawleruszoną we współczesność knechtem krzyżackim.

X

Na zakończenie chciałbym się trochę posprzeczować o interpretację roli generała Pieczniewskiego. W ujęciu Zelwerowicza wstrętny, obmierzły tyran zamienia się w dokuczliwego, ale raczej dobronadźnego i nieco dziedzinnego staruszka, którego pośredniego pomiędzy Szambelanem a panem Jowialskim. Wiele przykrych upakowań, szczególnie jadowitych powieści generała kwitując widownia śmiechem, zatracca się przez to wymowa rzadkiego w takim nasileniu na scenie pokazu przemocy i udręczenia; zatracca się, pomimo, że Małkowski bardzo mocnymi środkami podkreśla zgorzknienie i nienawiść dziedziczka Konia do swego pana i z całą pasją zaznacza pogardę prześladowanego dla prześladowcy.



Scena końcowa sztuki M. Gorkiego „Wrogowie”.

Tua Evening 131 BURZA Tum. H. Stumph-Wojtkiewicz

Niekiedy londyńczycy przypominali sobie o strasznym roku, gdy oczekiwali na śmierć w kole podziemnej, w szczelinach różnego rodzaju, gdy uczniowie gasili przechodniom zapalniczki, a podtatuśiali urzędnik maszerował, gotów do walki z nieprzyjacielem. Myśmy wytrzymali, mówili sobie londyńczycy, teraz kolei na innych... Mimo to jednak, czytając depeze o bitwie pod Stalingradem, wielu zdumiewało się: a na cóż my czekamy?...

Na co czekają? — myślał Ludwik. Minęło już więcej niż dwa lata od tego dnia, gdy rybacka zagłówek przybiła do brzegów Anglii. Pierwszy rok był taki, że Ludwik nie zdążył się zastanowić: start ołmal że nie co wieczora; stracił trzy nieprzyjacielskie samoloty; pół roku przeleżał w szpitalu — ranną nogę wypererowano; Ludwik żył tylko jedną sprawą — obroną Londynu. Okaleczone miasto, rozkrzyczane syrenami alarmowymi wydawało mu się rodzinnym. Był szczęśliwy, że opuścił Francję, zabrał ją właściwie ze sobą, o nią bił się nad Londynem.

Jak to było już dawno! Wojna gdzieś odeszła. Ludzie mówią o tym z ulgą. A Ludwika to jątrzy bosze są wciąż w Paryżu, a on musi tu siedzieć, czekać niewiadomo na co.

Po przyjeździe długo miał w oczach grób matki z uwiedzionymi różami. Przypominał sobie ogniska rozkładane przez uchodźców, dziecięce trupy, zapłakane twarze kobiet. Pożegnał się z Mado ciemnym wieczorem, siostra obejmowała go, nie chciała wypuścić z ramion. Co się z nią dzieje? Co z Fran-

Minął rok. Ludwik otrzymał jakąś paczkę gazet paryskich; czytał i nie mógł nic zrozumieć. Teatry, nazwiska znanych aktorów, ogłoszenia o książkach, odnajmowane są mieszkania, antykwariusz sprzedaje dywany, jakaś dama ogłasza o zgubieniu pudła... Wtem wzrok Ludwika padł na rubrykę „Kronika towarzyska”: „Znany działacz przemysłowy, inżynier i oficer Legii Honorowej p. Józef Berti połączył się węzłem małżeńskim z panną Magdaleną Lancier. Wobec panujących wydarzeń na ceremonii zaślubin obecni byli tylko członkowie rodziny i najbliżsi przyjaciele nowożeńców”. Ludwik zmiał gazetę. Co za obrzydliwość! Berti to człowiek porządny, ale przy Niemcach urządzać wesele... Czyżby wszyscy Francuzi rozumowali tak jak ojciec? To niemożliwe! Przedostają się stamtąd śmiało, opowiadają — Francuzi nie ulegli, nocami zabijają boszów, pociągali zwałają z nasyków. A może to wszystko — i teatry, i książki, i wesela — jest maskowaniem? Mado nie jest zdolna do podłości. Jeżeli połączyła swój los z Berti w okresie tak okropnym, to znaczy — Berti jest patriotą, uczestnikiem ruchu oporu, codziennie ryzykuje życiem. Trudno to wszystko zrozumieć na odległość. Gdybyż narzeczone wyładowali... Tam, pędzić boszów precz!...

Przed wojną Ludwik uważał politykę za zawód nudny i trochę niechuljny. Najpierw ludzie wrzeszczą na wiecach, każdy obiecuje raj na ziemi, wymyśla przeciwnikom; następnie wybrani posłowie zbierają się w pałacu Burbońskim, jedni tworzą rząd, inni go obalają; komuniści twierdzą, że lewe skrzydło republikańców jest wmieszane do afer i że ma nieczyste ręce, lewicowi republikańcy nazywają komunistów „podkupionymi agentami”. Wszystko to jest wstępną... Ojciec marzył o tym, że Ludwik zostanie adwokatem... Ale Ludwik nienawidził pięknej wymowy; jeżeli ktoś dobrze przemawia, to musi być kanciarzem. Ludwik był pięknym młodzieńcem — wysoki, smagły, o wąskiej twarzy podobny

do Hiszpana. Dziewczętom podobał się, ale ani nie uprawiał lekkich flirtów, ani nie znał miłości prawdziwej. Wzrastał wśród rozmów o sztuce, w atmosferze tej lekdomyslności, którą ubóstwiał Lancier, w domu zleniawidził poezję („po co mówić wierszami?”); pociągało go niebezpieczeństwo; dlatego właśnie został lotnikiem. Wojna nauczyła go wielu rzeczy; przeżył już klęskę, rozumiał że życie — to nie zawody sportowe. W czterdziestym roku latem patrzył z miłością i rozpaczą na każdy domek, na każdą topolę. To — Francja, jego Francja — a on ją oddaje!... Gdy ojciec zaczął bronić Pétaina, Ludwik zrozumiał: polityka zatruła wszystkich. Głowił się rzec o ojczyznę, aby tylko ocalała pełna kleszeń... Powiedział mu, że istnieje generał, który wyzywa do oporu. Ludwik zdobył miejsce na żaglowcu. W Londynie zobaczył nareszcie de Gaulle’a. Ludwika dziwiło, że Anglicy mówią o „Wolnej Francji” po przyjacielsku, ale jako protekcyjnie. Dlaczego?... Trudno się było skupić: trwała olbrzymia bitwa powietrzna.

Zastanowił się, kiedy zapanowało zacisze. Mówiono wyłącznie o Rosjanach. Zeszłej jesieni uważano, że Rosjanie są rozbiłi, potem zaczęto wyrażać przekonanie, że Rosjanie służy Niemców, teraz ponownie Anglicy zapewniają, że z Rosjanami koniec. A Ludwik musi siedzieć i palić papierosy, jako że wojskowi dostają je... Czyżby i tu tkwiła polityka? Na przedwyborcze zebrania można było nie chodzić. Teraz co innego... Czekł mówi: „Jestem gotów poświęcić swoje życie”, a tymczasem życiem twoim dysponują politycy zupełnie tak samo, jak dawniej rządzą podatnikami albo emeryturami... Dlaczego nie otwiera się drugiego frontu? Zapytał o to dość często przyjaciół — Anglików. Odpowiadali mu: „Jeszcze nie jesteśmy gotowi. Nie chcemy nowej Dunklerki!... Nie dyskutował z nim ale w duchu burzał się: co ich obchodzi Francja? Radzi są, że już ich nie bombardują... (c. d. n.)

Uroczystość jubileuszowa 32 pracowników technicznych PTP

Po premierze odbył się obchód jubileuszu długoletniej pracy 32 pracowników technicznych Teatru Polskiego, zorganizowany pod protektoratem ministra Kultury i Sztuki S. Dybowskiego i wiceministra W. Sokorskiego.

Uroczystość odbyła się na scenie, na której obok jubilatów zgromadzili się artyści Państwowego Teatru Polskiego, przedstawił wiecele ZASP, Zw. Zaw. Artystów i Pracowników Teatralno-Widowskich oraz zaproszeni goście.

Publiczność powitała jubilatów gorącymi klaskami. Pierwszy zabrał głos dyrektor PTP, a zarazem przewodniczący Komitetu Wykonawczego Obchodu Jubileuszowego, A. Szyfman. Dyr. Szyfman powiedział m. in.: „Uroczystość jubileuszowa 32 pracowników technicznych jest pierwszą i jedyną w tym rodzaju w Warszawie. Ma ona na celu wykazanie, jak wielką rolę

odgrywają w teatrze pracownicy techniczni.”

Następny mówca, wiceminister Sokorski, podkreślił długoletnią ofiarną pracę personelu technicznego Teatru Polskiego, dzielną postawę pracowników technicznych w najcięższych latach, jakie teatr przeżywał oraz zasługi przy odbudowie tej placówki w Polsce Ludowej. Na zakończenie złożył w imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz społeczeństwa polskiego serdeczne życzenia długich jeszcze lat pracy.

Po przemówieniach w imieniu jubilatów zabrał głos elektrotechnik Karol Bekier, składając podziękowanie za dowody uznania, które będą dla niego i jego kolegów bodźcem do dalszej wytrwałej pracy.

Jubilatom wręczono różne upominki, kwiaty oraz honorowe odznaki Zw. Artystów i Pracowników Teatralno-Widowskich.

Sport

Wyścigi Praga-Warszawa

KONFERENCJA W ZAKOPANEM

W Zakopanem odbyła się Konferencja informacyjna w sprawie wyścigu kolarskiego „Praga — Warszawa”. W konferencji wzięli udział przybyli do Zakopanego z okazji międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatry” przedstawiciele władz sportowych Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Węgier. Konferencję zajął ppłk. Czarnik (Czechosłowacja), organizator wyścigu, przemawiał dyr. Emil Herba, Czechosłowacki Komitet Organizacyjny Wyścigu i reprezentował na konferencji red. Volf z Pragi.

Delegaci zagraniczni zapoznali się z pracami organizacyjnymi wyścigu. Z głosów, które padły w czasie dyskusji można się było orientować, iż wyścig Praga — Warszawa wzbudził zainteresowanie.

Omówione na konferencji sprawy będą przedmiotem prasy kolarskiej, które brały udział w konferencji. Należy się liczyć z tym, że wszystkie kraje reprezentowane na konferencji wystawią do wyścigu po trzy drużyny.

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU „TRYBUNY LUDU” NA ODZNACZENIE WYSCIGU KOLARSKIEGO PRAGA — WARSZAWA

W redakcji „Trybuny Ludu” odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na odznakę pamiątkową Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga —

Warszawa. Pierwszą nagrodę otrzymał Zygmunta Koperski, zamieszkujący w Warszawie za pracą okazującą godłem „Kolarz”, drugą nagrodę przyznano Andrzejowi Wierceniowskiemu zam. w Warszawie za pracę o polskim godłem „CW”, trzecią nagrodę otrzymał Eugeniusz Pieniec i Antoni Centnarowski zam. w Warszawie za pracę zapożyczoną godłem „Kolo-2”.

Na konkurs nadesłano 538 prac w terminie i około 500 po zamknięciu konkursu.

Konkurs ogłosiła również redakcja „Rudno Prava” w Pradze. Na konkurs nadesłano około 250 projektów, z których nagrodzono 2 prace. Na posiedzeniu Wspólnej Komisji Polskiej — Czechosłowackiej ustalono, że realizowaną będzie praca F. Pichela i A. Centnarowskiego, nagrodzono III nagrodą na konkursie ogłoszonym przez „Trybunę Ludu”.

28 lutego odbyło się w redakcji „Trybuny Ludu” w Warszawie wręczenie nagród autorom trzech najlepszych prac w konkursie na odznakę międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa. Przy wręczeniu nagród obecny był red. Martinek, przedstawiciel Czechosłowackiej Agencji Telegraf, oraz prezes PZKol. — Golebiowski. Wszyscy nagrodzeni ofiarowali części otrzymywanych honorariów na fundusz Ruchowego Towarzystwa Przyjaciół Białych Zdobycy i nagrody Zygmunta Perkowski ofiarował 10.000 zł, zdobywca II nagrody Andrzej Wierceniowski 8.000 zł, zdobywca III nagrody Eugeniusz Pieniec i Antoni Centnarowski — 5.000 zł.

Złożenie wieńca pod pomnikiem bohaterów Armii Radzieckiej w Zakopanem

W niedzielę pod pomnikiem bohaterów Armii Radzieckiej w Zakopanem zebrała się ekipa PZK i kolarzy, którzy wzięli udział w wyścigu. Wszyscy uczestnicy odśpiewali hymn narodowy oraz złożyli u stóp pomnika wieńce o barwach narodowych. Przemówienie

wyłosił burmistrz Zakopanego mgr. Ustupski, prezes Spirk oraz plk. Sacher, który zobowiązał w krótkich słowach znaczenie „Dni Lutych” w CSR w 1948 r. Na zakończenie zebrał odśpiewał pieśń pracy.

Slalom wśród śnieżycy 6 dzień zawodów o „Puchar Tatry”

(OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA)

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatry” zmagani zostali bieg zjazdowy mężczyzn, kobiet i juniorów. Sprawną dotychczas organizacją zawodów pod czas tej konkurencji po raz pierwszy uległa zachwianiu. Przyczyna tego były niezwykle ciężkie warunki atmosferyczne podczas których rozgrywane były bieg. Szaląciska przez całą noc zdmynała śnieżną nie ustalała również i rano, podczas rozgrywania konkurencji. Termometr na Kasprowym Wierchu wskazywał — 35 stopni.

Stale padający śnieg czynił trasę ślaską i tylko od umiejętności snarowania nart zależał dobry czas w zjeździe.

Bieg zjazdowy kobiet miał długość 2,57 m przy różnicy wzniesienia 39 m. Zwycięstwo odniosła zawodniczka CSR, która zajęła pierwsze dwa miejsca. Polka Kodelska była 3. Wyniki konkurencji:

1) Morozowa (CSR) 3:02, 2) Holandowa (CSR) 3:07, 3) Kodelska (Polska) 3:15, 4) Ledniewa (CSR), 5) Kowalska (Polska).

Bieg zjazdowy mężczyzn odbył się na trasie o długość 3.300 m przy różnicy wzniesienia 780 m. Nieoficjalnie pierwsze miejsce zajął Dzielnic (Polska) w czasie 2:34,6, przed Bułgarem Dimitrowem 2:34,1 i Polakiem Szynlerem 2:33,8. Czwartym był Czechosłowak Risa, 5) Polak Pawlica i 6) Czechosłowak Krajnak. Wszystkie te wyniki jednak podane nieoficjalnie, gdyż obradująca komisja sportowa prawdopodobnie zjazd szlaskowy uleważyła, na skutek protestów wniesionych przez kierownictwo drużyny czeskiej, rumuńskiej i węgierskiej. Przyczyna protestów była niedokładność w obliczeniach czasów, które spowodowały ciężkie warunki atmosferyczne.

Nowi mistrzowie Polski w zapasach i w podnoszeniu ciężarów

W niedzielę po północy zakończono finałowe walki zapasnicze w III po wojnie mistrzostwach ciężkoatletycznych Polski. Klasyfikacja końcowa w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco:

waga musza — Sznajder (Poznań), waga kogucia — Tobola (Śląsk), waga półciężka — Jasiński (Śląsk), waga lekka — Kuligowski (Śląsk), waga półśrednia — Golaś (Śląsk), waga średnia — Pielorz (Śląsk), waga półciężka — Bajorek (Kraków), waga ciężka — Krysmalski (Wrocław).

W punktacji okręgowej w zapasach pierwsze miejsce zajął Śląsk — 19 pkt., 2) Poznań — 9 pkt., 3) Warszawa — 6 pkt., 4) Wrocław — 4 pkt., 5) Kraków i Łódź — po 3 pkt., 6) Pomorze — 1 pkt.

W drugim dniu mistrzostw ciężkoatletycznych w podnoszeniu ciężarów wyłoniono nowych mistrzów w dalszych trzech wagach (wyniki w wadze koguciej, lekkiej i średniej

podaliśmy w dniu wczorajszym): w wadze półciężkiej — Skowronek (Śląsk) 240 kg. (70, 75 i 95 kg), w wadze półciężkiej — Dajnowicz (Gdańsk) 295 kg. (85, 90 i 120 kg), w wadze ciężkiej — Termin (Śląsk) 300 kg. (90, 95 i 115 kg).

W kilku zdaniach

Hokeiści polscy otrzymali zaproszenie na przyjazd do Czechosłowacji. Przebywający na Kongresie Międzynarodowego Hokeja na Lodzie delegat Czechosłowacki Loos zaproponował rozegranie 2 spotkań Polska Czechosłowacja w Pradze, w ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, organizowanym w dniach 6-13 marca.

Mecz szermierczy Francja — Węgry, rozegrany w Paryżu zakończył się wynikiem remisowym 8:8. W spotkaniu z Norwegią Francja zwyciężyła w stosunku 11:5.